Cena 4 zł.

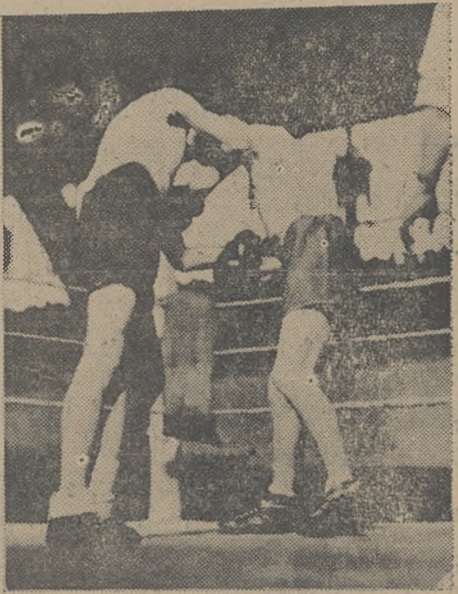
SPORT
TYGODNIK

Nr. 16 | Katowice, 1 kwietnia 1946 r. | Rok II

Zdjęcia nasze przedstawiają:

1. Drużyna gier sportowych katowickiej Pogoni.
2. Fragment walki Skwara — Ryszawy w meczu ASO (Ołomuniec)—Pogoń (Katowice) 8:8. Obaj bokserzy w clinchu.
3. Fragment z meczu Ruch—Siemianowiczanka (3:3) z cyklu rozgrywek o mistrzostwo A kl. Śl. OZPN.







Dzisiejszy numer przynosi:

Piłkarze radzieccy przygotowują się do sezonu. – Oxford – Cambridge poraz 91-szy – 16 turniejów – 158 tytułów mistrzowskich, – Bokserzy Aso wyjechali niepokonani – Warszawa zwycięża Kraków w pływactwie – Wyniki z całego kraju i zagranicy – Szczęście trenera – powieść Stefana Gaiesa. –

Piłkarze przygotowują się do wyjazdu na tournee po Francji

T. Polski - Warta

Zwyc. repr. po słabej grze i wyrównanym przebiegu 5:3 (3:1)

Gracze poznańscy w dobrej formie - Ślązacy nie grali

Poznań ((tel. wł.). Zwolennicy piłki nożnej w Poznaniu mieli niecodzienną okazję oglądania najlepszych piłkarzy Polski którzy przebywając na obozie treningowym w Sławnie Śląskim w próbnym galopie przed wyjazdem do Francji rozegrali mecz sparingowy z Wartą.

Mecz dostarczył 7.000 publiczności dużo emocji ale forma wykazana przez naszych najlepszych piłkarzy niestety nie mogła zadowolić.

Objawowi temu nie należy się zbytnio dziwić 3 okręgi, warszawski. krakowski i poznański których najlepszych reprezentantów oglądaliśmy w niedzielę stoją właściwie na progu sezonu i forma ich jest mocno wiosenna.

Wielka szkoda że w meczu tym nie wzięli udziału czołowi gracze śląscy rozgrywający cały sezon zimowy mecze i znajdujący się w doskonałej kondycji fizycznej co przy nie małych umiejętnościach technicznych czyni z nich w chwili obecnej bezsprzecznie czołowych przedstawicieli polskiej piłki nożnej.

Do powyższego meczu zespoły wystąpiły w następujących składach:

Reprezentacja Polski Jurowicz (Wisła) Gierwatowski, Szczepaniak (Polonia) po przerwie Weis, Filek II, Jabłoński Parpan, (Cracovia). Tyranowski (Garbarnia), Filek I, (Wisła), Lesiak (Garbarnia), Giergiel (Wisła), Gendera (Warta) Nowak (Garbarnia), Gracz (Wisła). Ignaczak (Garbarnia)

Po przerwie atak zagrał w nast. zestawieniu. Giergiel, Nowak, Gendera, Kaźmierczak. Smolski

Warta: Szulc, Weis, Dusik. Wroński, Danielak Witkowski. Smolski, Kazmierczak. Kaczmarek, Nawrot, Podeszwa

Przeprowadzając analizę poszczególnych graczy reprezentacji podkreślić należy niezłą formę wykazaną przez bramkarzy przy czym najlepszym z trójki obrońców świątyni występujących w meczu niedzielnym był Skromny.

Szczepaniak w obronie jest nadal pewnym i jasnym punktem. W pierwszej połowie. kiedy ataki Warty stwarzały szereg niebezpiecznych sytuacji. okazał się on pełnowartościowym obrońcą. Obok Szczepaniaka najlepiej wypadł Dusik oznaczający się silnym czystym wykopem i orientacją w trudnych sytuacjach podbramkowych.

Wśród pomocników Parpanowi należy się palma pierwszeństwa Zadziwiał on pracowitością zwinnością i szybkością. Po przerwie jego zastępca Tyranowski wykazał także formę niegorszą od gracza Cracovii.

Z bocznymi było trochę gorzej, Jabłoński wywiązał się jeszcze jako tako ze swojego zadania, Lesiak, i Filek I byli jednak słabi.

Kwintet ofensywny miewał różne momenty. W pierwszej części gry szło nieco słabiej Po przerwie przestawienia uczynione na wszystkich niemal pozycjach poza prawym skrzydłem, wpłynęły na większą lotność i szybkość tej linii, w której Gendera był bezsprzecznie najlepszym graczem i jest murowanym kandydatem na reprezentanta.

Giergiel na swojej pozycji wypadł nienajgorzej, natomiast Gracz wykazał zupełny brak formy, a swoją nieco egoistyczną i niepozbawioną skłonności do faulowania grą zupełnie nie przypadł do gustu publiczności poznańskiej.

Smolski wystawiony po przerwie zamiast słabiutkiego Ignaczaka miał kiepski dzień i egzaminu na ew. kandydata do reprezentacji nie zdał Kaźmierczak na pozycji lewego łącznika lepszy niż Gracz do przerwy Nowak był obok Gendery najlepszym w formacji ofensywnej ale i on daleki jest od formy, która upoważnia do reprezentowania barw narodowych.

W sumie biorąc mecz, stał na bardzo przeciętnym poziomie i trzeba to siebie już dzisiaj powiedzieć że jeśli na naszym tournee po Francji zademonstrujemy poziom meczu poznańskiego to nie wzbudzimy tym entuzjazmu zagranicy.

AKTUALNOŚCI sportowe

ROZGRYWKI O ENGLISCH CUP.

Londyn. W ubiegłą sobotę rozegrane zostały obydwa półfinałowe mecze o Puchar Anglii.

W pierwszym meczu. który odbył się na boisku Aston Willi w Birminghan w obecności 70.000 widzów Carlton Athletic pokonał Bolton Wanderers 2:0 (0:0). Obydwie bramki dla londyńczyków zdobył lewoskrzydłowy Dulfy.

W drugim meczu. który odbył się na stadionie Wednesday w Sheffieldzie również w obecności 70.000 widzów, Birminghan City uzyskał wynik remisowy z Derby Conuty 1:1. Derby Conuty już w 5 minucie uzyskał Carteren prowadzenie, zaś Birminghan wyrównał dopiero 20 minut przed końcem.

Wobec nierozstrzygniętego wyniku mecz zostanie powtórzony.

W LIDZE CZESKIEJ SAME NIESPODZIANKI

Praga. Ostatnia niedziela przyniosła same nieoczekiwane wyniki w rozgrywkach o mistrzostwo ligi czeskiej. Niedzielne spotkania dały następujące rezultaty.

Polaban — Nymburg 3:2.
Sparta — Bratislava 6:3.
Rakownik — Cechie Karlina 3:2.
Batovany — Sleska Ostrawa 3:0.
Prostejov — Pcw. Bystrzyca 4:2.
Slavia — Kladno 3:4.
Zilina — Bata Zlin 2:0.
Victoria Zizkow — Pardubice 2:2.
Zidenice — Victoria Pilzno 3:3.
Jednost Koszyce — Trnava 3:1.

JUGOSŁOWIANIE W LENINGRADZIE.

Leningrad. Jak donosi agencja Tass do Leningradu przybyła delegacja jugosłowiańska na czele której stoi członek jugosłowiańskiego instytutu wychowania fizycznego Policz. Członkami delegacji są również tenisiści jugosłowiańscy Palada, Puncec, Miticz i trener Malinaricz.

Ostatni mecz Czechów w Polsce

Pogoń - ASO 8:8

Sztolc zwycięża Navratila — Grzywocz, Miszczu, Skwara i Szymura zdobywają punkty dla Pogoni

Katowice. Ostatnie swoje spotkanie w tournee po Polsce stoczyli pięściarze ASO w Katowicach. Do występu Czechów w Katowicach przywiązywano dużą uwagę nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce.

Po remisie w Poznaniu i Warszaszawie oraz zwycięstwie Czechów w Gnieźnie, opinia sportowa Polski przekonana była, że właśnie bokserzy śląscy odeślą gości z porażką do domu.

Powody do takich prognostyków dawał doskonały, anonsowany skład drużyny katowickiej, oraz forma wykazana przez Ślązaków w ich ostatnim tournee po Czechosłowacji.

Niestety z chwilą gdy na ringu pojawiły się obydwie drużyny, pierzchły z miejsca wszystkie nadzieje nie tylko na zwycięstwo. ale nawet odnosiło się wrażenie, że publiczność poprostu drży o wynik i boi się

kompromitacji boksu śląskiego,

który ostatnimi sukcesami zdobył sobie doskonałą markę w całym kraju.

Występująca w niedzielę ósemka miejscowych pięściarzy miała bardzo mało coś wspólnego z Pogonią.

Właściwie oglądaliśmy niezbyt szczęśliwie skleconą reprezentacyjn ósemkę Śląska, zasiloną Szymurą z Poznania.

Z zapowiedzianego w ulotkach i afiszach składu nie wystąpili z bokserów katowickich Komuda, Grądkowski i Chudzik — ASO stanęło na ringu bez Netuki, który spełniał w meczu jedynie role pomocnika sekundanta.

Jak zwykle tak i tym razem publiczność licznie pośpieszyła na mecz zapełniając w ilości 5000 widzów wspaniałą halę targową w Katowicach.

To jednak co się działo na ringu nie dało spodziewanych emocji i może spowodować wśród miejscowych zwoleńików boksu

pewną nieufność

do następnych tego rodzaju imprez.

Jedyną walką zasługującą na specjalne wyróżnienie w meczu ASO — Pogoń było spotkanie Sztolca z Navratilem. Stało ono na bardzo wysokim poziomie i jeszcze raz mieliśmy możność stwierdzenia

wielkiej klasy młodego Sztolca.

Jego przeciwnik aczkolwiek po kontuzji odniesionej w spotkaniu z Czortkiem w Warszawie nie czuł się na ringu tak pewnie jak zazwyczaj, to jednak, aby sprostać doskonałemu w tym dniu Sztolcowi musiał wydać ze siebie wszystko.

Szybki i wykorzystujący niemiłosiernie wszystkie sytuacje Ślązak

nie jest przyjemnym przeciwnikiem

dla najlepszego pięściarza. Przez trzy rundy musi jego przeciwnik wykazać maksimum skupienia i uwagi, aby nie być w momencie najmniejszegro przeoczenia znokautowany ciosem o piorunującej sile.

Jedynie wielkiej rutynie i uwadze zawdzięcza Navratil, że nie zapoznał się z deskami (do czego nie wiele brakowało w II-giej rundzie) i jedynie przegrał na punkty.

W reszcie spotkań przewaga przeciwnika jednej czy drugiej drużyny była tak duża, że nie mogły one dać publiczności zbyt dużej emocji.

Dalszy ciąg na str. 5-ej

ZMIANY W RUCHU

Po ostatnich niepowodzeniach piłkarzy Ruchy w rozgrywkach mistrzowskich kierownictwo klubu chorzowskiego nosi się z zamiarem poczynienia w składzie drużyny poważnych przesunięć. Reprezentacyjny obrońca Śląska Spandel zagrać ma na pozycji środkowego napastnika, Bomba ((pomoc) grać ma w obronie, Cieślik II (nowy nabytek) zająłby miejsce Bomby w pomocy. W ataku zamiast Cyngra grać będzie prawdopodobnie Kołodziej.

BOHEMIANS DO AFRYKI

Praga. Piłkarska drużyna Bohemians Praga, która w lecie rozegra kilka spotkań w Polsce, a między innymi w Łodzi i w Katowicach udaje się 21 maja do Afryki północnej gdzie rozegra 8 spotkań.



SIEMIANOWICZANKA — NAPRZÓD (Janów) 3:2 (1:1)

Janów. W meczu o mistrzostwo kl. A, jaki odbył się w Janowie, po na ogół wyrównanej grze gospodarze zupełnie niespodziewanie ulegli Siemianowiczance

Nie bez winy był tutaj sędzia, który wyraźnie krzywdził drużynę Naprzodu, nie uznając dwóch strzelonych prawidłowo bramek.

Sędzia, jak zostało na milicji po meczu protokólarnie stwierdzone, był w stanie nietrzeźwym.

KS. BAILDON — ZZK. KATOWICE 1:5 (1:4)

Katowice. Zawody o mistrzostwo kl. A. Bramki dla kolejarzy zdobyli Bożek dwie, Ziaja, Cholewa i Emerlink. Dla pokonanych honorową bramkę uzyskał Loch

Do przerwy zupełna przewaga kolejarzy.

Po zmianie pól, ZZK mając zwycięstwo zapewnione nie wysilał się zbytnio.

AKS Chorzów — BŁYSKAWICA Radlin 5:0 (3:0)

Chorzów. W obecności 6000 widzów odbył się w Chorzowie mecz piłkarski o mistrz. kl. A. między powyższymi drużynami.

Mecz stał na wysokim poziomie i emocjonował licznie zebraną publiczność.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Maniura 2, Spodzieja 2 i jedna samobójcza.

KS WYZWOLENIE — RKS ŁAGIEWNIKI 2:2 (2:1)

Michałkowice. Ładna gra z przewagą w pierwszej połowie Wyzwolenia.

Po zmianie pól więcej z gry mieli goście, którzy ze strzału Kozubka uzyskali wyrównanie. Publiczności ponad 2000. Mecz o mistrzostwa kl. A.

KOSTUCHNA — RUCH HAJDUKI 3:3 (0:2)

Kostuchna. Rewanżowe spotkanie tych dwóch zespołów w meczu o mistrzostwo kl. A przyniosło identyczny wynik co w pierwszym meczu, potwierdzając ponownie dobrą formę zespołu Kostuchny Szczególnie w drugiej części meczu gospodarze wykazali silny ciąg na bramkę i przy aplauzie publiczności oraz wykorzystując własne boisko zdozdołali zapewnić sobie wynik remisowy.

POLONIA BYTOM — POLONIA PIEKARY 3:1 (0:0)

Bytom. Piłkarze bytomscy wykazali w tym spotkaniu niezłą formę. Gra była żywa i ciekawa z lekką przewagą gospodarzy szczególnie w drugiej części spotkania. Dzięki zwycięstwu temu Polonia (Bytom) wzmocniła poważne swe szanse na zdobycie tytułu mistrza gr 1.

OŚWIĘCIM — ŚLĄSK 0:1 (0:0)

Oświęcim. Groźna ongiś drużyna Śląska zdołała po dużym wysiłku wywieźć czas meczu gra wyrównana. Zasłużone zwycięstwo gości.

LIGOCIANKA — RYMER 4:1 (3:1)

Katowice Ligota Ligocianka pokonała groźnego przeciwnika w przekonywującym stylu, zapewniając sobie zwycięstwo do przerwy.

Po zmianie pól goście przychodzą do głosu, ale nie są już w stanie wpłynąć na zmianę rezultatu.

WKMS — KOSZARAWA 2:0 (0:0)

Żywiec. Milicjanci mimo osłabienia swej drużyny brakiem Placka i Pawlika zdołali po ciekawej grze pokonać piłkarzy Koszarawy na jej własnym boisku. Gra była ostra lecz fair.

POGOŃ (Katowice) — NAPRZÓD (Lipiny) 6:0 (3:0)

Lipiny. Wysoka wygrana Pogoni w meczu o mistrzostwo kl. A. Mecz toczył się przy stałej przewadze, katowiczan, dla których zwycięskie bramki padły ze strzałów Nowakowskiego 3 i Pazurka 3.

W Pogoni wyróżnił się Janik w bramce. Nyc, Niebylski oraz Miłkowski

Sędziował słabo Raszka. Widzów ponad 1000.

Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo kl. A Śl. OZPN-u tabela rozgrywek wygląda następująco:

Grupa pierwsza:

1. Polonia Bytom	12	19	36:14
2. Polonia Piekary	12	15	32:19
3. Kop. Rymer	12	14	41:13
4. Ruch Hajduki	12	14	28:25
5. Naprzód Janów	12	13	30:23
6. Siemianowiczanka	12	12	26:25
7. Kostuchna	12	12	29:38
8. Ligocianka	11	10	18:21
9. Śląsk Świętochłow.	12	4	13:45
10. RKS Oświęcim	11	1	14:40

Grupa druga:

1. WMKS Katowice	11	18	33:17
2. AKS Chorzów	11	16	29:17
3. ZZK Katowice	11	14	30:19
4. Byskawica	12	14	29:20
5. RKS Łagiewniki	12	14	28:30
6. Pogoń Katowice	12	12	25:23
7. Wyzwolenie	11	11	21.19
8. Koszarawa Żywiec	12	8	21:28
9. Baildon Katowice	12	6	14:32
10. Naprzód Lipiny	12	4	15:50

ZGODA (Bielszowice) — WAWEL (Nowa Wieś) 3:2 (2:0)

Nowa Wieś. Gra na wysokim poziomie przy stałej przewadze gospodarzy. Bramki dla Zgody zdobyli po jednej Borański, Winiorek i Potyka Widzów ponad 4000. Mecz o mistrzostwo kl. B.

RKS. MYSŁOWICE — WISŁA (Brzezinka) 1:1 (0:0)

Mysłowice. Mecz o mistrzostwo kl. C. Bramki zdobyli dla Mysłowic Misia dla Wisły prawy łącznik

KS KOP. KATOWICE — PPW KATOWICE 3:1 (2:0)

Katowice. Mecz o mistrzostwo B klasy. Dla zwycięzców bramki strzelili Glowania, Pawelski i Makowski.

KRESY (Chorzów) — SĘP (Godula) 2:0 (1:0)

Godula. W Goduli odbył się powyższy mecz o mistrzostwo kl. B. w którym Kresy Chorzów pokonały groźną drużynę Sępa. Obie drużyny zademonstrowały niezły poziom techniczny. Obie bramki zdobył Rogocz. Sędzia Warzecha obiektywny. Widzów 1.000. Juniorzy Kresów pokonali juniorów Sępu 2:0

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ PIŁKARSKI w Czeladzi

Czeladź. W niedzielę odbył się w Czeladzi wielki siódemkowy turniej piłkarski z udziałem najlepszych drużyn Zagłębia.

Niespodziewane zwycięstwo odniosła ... czarnych z Sosnowca, która zdołała w spotkaniu finałowym pokonać zespół gospodarzy RCKS

Wyniki spotkań przedstawiały się następująco

Ćwierćfinały:

RKS SARMACJA Będzin — RKS GRODZIEC 0:0 (0:0)

Lepszym stosunkiem rzutów różnych do dalszych rozgrywek zakwalifikowała się Sarmacja.

RCK CZELADŹ — RKS PŁOMIEŃ MILOWICE 2:1

CYKLON ROGOŻNIK — BRYNICA CZELADŹ 2:0

CZARNI SOSNOWIEC — ZZK SOSNOWIEC 0:0

Lepszy stosunek rogów zadecydował o zwycięstwie Czarnych.

Półfinały:

RKS SARMACJA — RCKS CZELADŹ 0:2

CZARNI SOSNOWIEC — CYKLON 1:0

Finał:

CZARNI SOSNOWIEĆ — RCKS CZELADŹ 3:1

o 3 i 4 miejsce: SARMACJA — CYKLON 1:0

RKU SOSNOWIEC — POLONIA SOSNOWIEC 5:1 (2:1)

RKU po ciekawej grze pokonało Polonię mając przez cały przeciąg meczu przewagę. Bramki zdobyli Słota 3 Siech i Skwarek po jednej. Dla Polonii Kaiser. Widzów 2000.

Repr. Polski - Warta 5:3 (3:1)

Dalszy ciąg ze strony 1-szej.

PRZEBIEG GRY

Po przemówieniach powitalnych które wygłosił w imieniu Warty mecenas Linke a w imieniu Reprezentacji w zastępstwie kpt. PZPN-u mgr. Ciszewski rozpoczęto grę która przybrała z miejsca żywe tempo.

Prowadzenie zdobywa w 11 minucie Warta po pięknej kombinacji Nawrota z ...zakiem który posyła piłkę do Podeszwy a ten skośnym ostrym strzałem uzyskuje bramkę dla zielonych.

Od tej chwili zaznacza się lekka przewaga Reprezentacji. Obrona Warty ma pole do popisu a szczególnie Dusik który popisuje się pięknymi akcjami i wykopami.

W 22 minucie gry w ferworze walki Dusik dotyka na polu karnym piłkę ręka. Jedenastkę za to przewinienie egzekwuje Gracz zdobywając wyrównującą bramkę.

Następny punkt dla Reprezentacji pada z winy obrony poznańskiej. Weis nieszczęśliwie główkuje do własnej bramki.

Interwencja Szulca nie potrafi już nic zaradzić bo szybszy Gendera jest przy piłce i lekkim strzałem lokuje piłkę w siatce.

Reprezentacja ma w dalszym ciągu przewagę. Inicjatorem akcji jej ataku jest mimo tego że gra na pozycji łącznika Gendera.

W 35 minucie pada ostatnia bramka w tej połowie gry zdobyta efektownym strzałem przez Nowaka z woleya.

Po zmianie pól skład Reprezentacji uległ pewnym zmianom. W bramce zagrał Skromny z KKS Poznań, w obronie Weis i Filek II. W linii pomocy na miejscu Parpana i Filka I wystąpił Tyranowski i Lesiak, a w ataku Gendera i Nowak zamienili swoje pozycje, Gracza natomiast i Ignaczaka zastąpili Kazmierczak i Smolski.

W drużynie Warty na miejsce Dusika wystąpił Tworz, a za Smolskiego i Kazmierczaka zagrali Gracz i Ignaczak.

Zmiany te wyszły na korzyść reprezentacji, która teraz gra dużo lepiej niż do przerwy. Gendera doskonale prowadzi atak.

W kilka chwil po rozpoczęciu gry w drugiej połowie Warta zdobywa przez Kaczmarka drugą bramkę.

Bezpośrednio po tym następuje szybki kontratak Reprezentacji dla której Kazmierczak zdobywa czwartą bramkę. W kilka minut po tym ten sam gracz po solowym biegu zdobywa 5 i ostatnią bramkę dla Teamu

Po 20 minutowej bezbramkowej grze, w której obydwie formacje obronne popisały się dobrą grą w 29 min Kaczmarczyk strzela trzecią bramkę dla „zielonych" nie bez winy wysuniętego zbyt do przodu Weisa i tym samym ustala wynik dnia.

Niedziela piłkarska
w Warszawie i w Łodzi

Marymont — Mokotów 3:0 (2:0)

Warszawa. Na stadionie „W. P. odbyło sie spotkanie o mistrzostwo kl. A okręgu warszawskiego między RKS Marymont i ZWS Mokotów. Mecz zakończył się zwycięstwem Marymontu 3:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Borowiecki, Drzewiecki i Przeorski. Sędziował ob. Boski.

Pogoń — Grochów 3:0 w. o.

Zapowiedziane spotkanie między Grochowem i Pogonią nie odbyło się wskutek uznania przez sędziego zawodów ob. Zacharczuka, boiska za niezdatnego do gry. Pogoń wten sposób zdobyła punkty w. o.

Polonia — Jedność 2:2 (1:2)

Mecz o mistrzostwo kl. A między Polonią i Jednością zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:2). Polonia wystąpiła w osłabionym składzie bez graczy oddanych do reprezentacji Polski na mecz z Wartą.

W spotkaniu towarzyskim Syrena uległa Zniczowi 1:3 (0:2).

ŁKS (ŁÓDŹ) — BIEG (ŁÓDŹ) 8:2 (4:0)

Łódź (tel. wł.). **Będący w słabej na ogół formie ŁKS odniósł ubiegłej niedzieli pierwsze swe w tym sezonie zwycięstwo, bijąc nowopowstałą drużynę Biegu.**

ŁKS grający z Włodarczykiem, Sidorem, Grochowskim i Laube na czele wykazał w tym meczu niezłą formę, górując zdecydowanie nad przeciwnikiem który jednak nie stanowił właściwego miernika, mogącego dać odpowiedź na temat istotnej formy ŁKS-u przed zbliżającymi się mistrzostwami.

MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY PIŁKARSKIE W ŁODZI

Łódź (tel. wł.). **W ubiegłą niedzielę odbyły sie w Łodzi międzyszkolne zawody piłkarskie o puchar przechodni, ofiarowany przez poszczególne koła sportowe łódzkich szkół średnich.**

Wyniki przedstawiają się następująco:

Gimn. Narutowicza — Gimn. Świemockiego 6:3 (2:2).

Gimn. Piłsudskiego — Gimn. Duczyńskiego 6:2 (2:1).

Dokończenie tych zawodów nastąpi w następną niedzielę. Widzów ponad 1.000.

Bieg o memoriał śp. Kusocińskiego w Czeladzi

Czeladź. W ramach turnieju błyskawicznego piłki nożnej RCKS w Czeladzi odbył się w niedziele tradycyjny bieg na przełaj o memoriał śp. Janusza Kusocińskiego zorganizowany przez Robotniczy Czeladzki Klub Sportowy.

Bieg ten ma już swoją tradycję na Śląsku. Po raz pierwszy urządzony został w dniu 25 marca 1945 r. w Lipinach, bezpośrednio po wyzwoleniu Śląska i był pierwszym w Polsce biegiem, zorganizowanym dla uczczenia pamięci J. Kusocińskiego.

Tegoroczny bieg zgromadził na starcie około 30 zawodników.

Wyniki: Juniorzy: Trasa około 1700 m.

1)Urbański Józef, KS Pogoń Katowice 7,21,1

2) Maciol Marian, RKS Łagiewniki 7,42,6

3) Baranek Jerzy, ZHP Sosnowiec 7,42,8.

Seniorzy: trasa ok. 3500 mtr.

1) Gmyrek Stanisław. AKS Chorzów 11.50

2) Osoba Teodor. KS Pogoń Katowice 12,19,6

3) Madeja Stanisaw. KS Syntetyka Oświęcim 12.27.6

4) Zatoń Władysław RCKS Czeladź.

Grochów zwycieża KKS. Inowrocław - Kolczyński nokautuje swego przeciwnika



Z ringów bokserskich Polski

KKS INOWROCŁAW—KS GROCHÓW 4:12

Warszawa. W sali Wedla przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się w ub. niedzielę mecz bokserski KKS. Inowrocław — KS Grochów.

Pięściarze Grochowa odnieśli zwycięstwo w stosunku 12:4 i mogli nawet uzyskać jeszcze lepszy wynik gdyby nie dyskwalifikacja Patory za niedozwolony cios.

Wyniki techniczne były następujące:

Waga musza Szulc II (Inowrocław) wygrał z Patorą wskutek dyskwalifikacji tego ostatniego za uderzenie w kark. Patora miał spotkanie wysoko wygrane i zdecydowanie prowadził przez pierwszą rundę.

Waga kogucia Szulc I (Inowrocław) uległ wysoko na punkty Szatkowskiemu, który przez cały czas spotkania był zdecydowanie lepszy.

W drugiej walce tej samej kategorii Dłoniak (Inowrocław) przegrał w I starciu przez KO z Zarychtą.

W wadze piórkowej Mrczowski (Inowrocław) uzyskał punkty dla swych barw po pięknej walce z Wołowiczem, którego znokautował już w drugim starciu.

W wadze lekk'ej Mrozowski I (Inowrocław) po wyrównanej walce przegrał na punkty z Łukaszewiczem.

W wadze półśredniej Kawałek (Inowrocław) oddał punkty v.o. Maciejowskiemu wskutek nadwagi i w walce towarzyskiej zwyciężył również Maciejewski.

W walce średniej Pochalski (Inowrocław) już w pierwszych sekundach dał się wyliczyć po ciosie Kolczyńskiego

W wadze ciężkiej Fijałkowski (Inowrocław) przegrał na punkty wyraźnie do lepszego Drabkowskiego.

W ringu sędziował ob. Marciniak.

BOKSERZY CONCORDII BIJĄ REZERWOWY ZESPÓŁ ŁKS-u9:7

Piotrków (tel. wł.). **W Piotrkowie gościł rezerwowy zespół bokserów ŁKS-u który w walce z miejscową Concordią, poniósł porażkę.**

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników Łodzi.

Waga papierowa: Kubiak po równorzednej walce remisuje z Ooorzałkiem

Waga musza: Jacht II pokonał na pkt Sidora.

Waga kogucia: Kubik przegrał na pkt. z Robakiem.

Waga piórkowa: Gaziński przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Pietrasiewiczem.

Waga lekka: Bonikowski pokonał na pkt. Durczaka.

Waga półśrednia: Różycki przegrał w drugim starciu przez k. o. ze Stybutem.

Waga średnia: W walce tej odbyły się dwa spotkania. W pierwszym Neyman przegrał na pkt. z Tomickim. W drugiej walce Markiewicz wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Kuźnią.

W wadze nadprogramowej Paszkowski pokonał na punkty Stefanioka.

Sedziował w ringu Zawadzin. Na punkty Sikorski. Publiczności ponad 1.000.

WIMA — BIELARNIA (KALISZ) 10:4

Łódź (tel. wł.). **Zespół Wimy mimo iż wystąpił bez swego asa mistrza Łodzi Untona, rozprawił się gładko z surowym zespołem bokserów Kalisza.**

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają sie następująco:

(Na pierwszym miejscu stawiamy bokserów Wimy).

Waga papierowa: Podupalski przegrał na pkt. ze Smugiem.

Waga musza: Błasiński bije na pkt. Januszkiewicza.

Waga kogucia: Tomas wygrał w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. z Szablewskim.

Waga piórkowa: Kawczyński został wypunktowany przez Kranca.

Waga lekka: Pietranek pokonał na pkt. Winklera.

Waga półśrednia: Ratyński pobił na pkt. Lewandowskiego.

Waga średnia: Gertner wygrał przez techniczne k. o. z Zokiem.

Sedziował bardzo dobrze w ringu Fudzi.ok. Publiczności kilkaset osób.



Zawody narciarskie
w Zakopanem przy plus 33 stop.

Zakopane. (tel. wł.) **W Zakopanem II Okr. Zw. Narciarski wspólnie z SNPTT zorganizował bieg zjazdowy o memoriał śp. Heleny Marusarzównej.**

Bieg odbył się przy wspaniałych warunkach śniegowych i atmosferycznych. **Termometr wskazywał temperaturę 33 stopnie plus.**

W biegu prócz zawodników polskich brali udział także narciarze węgierscy, — trzy zawodniczki i 6 zawodników.

Trasa biegu wyznaczona przez Fr. Bujaka była bardzo urozmaicona, rozstawionych na niej było 10 bramek. Ogółem startowało 92 zawodników.

Zjazd prowadził z Kasprowego do Hali Goryczkowej.

W konkurencji pań zwyciężyła Węgierka Igleine Anika w czasie 2.20 sek. 2) Bachleda — Curus Maria (SNPTT) — 2.23. 3) Bujakówna Anna (SNPTT) — 2,39.

W konkurencji panów: 1) Pawlica Jan (SNPTT) — 2,47. 2) Ciaptak (SNPTT) — 2,48, 3) Dziedzic (HKN) — 2,51

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród. Zawodnicy węgierscy pozostają w Zakopanem do następnych zawodów, które odbędą się w przyszłą niedzielę.

KS ZWM ŁAZISKA ŚREDNIE — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 1:1 (0:0)

Łaziska Średnie. **Mecz o mistrzostwo klasy B. 3.000 widzów było świadkami interesującego spotkania, które zakończyło się niespodziewanym ale zasłużonym sukcesem młodej drużyny ZWM**

RKS PIASKI — RKS BĘDZIN 3:2 (3:1)

Piaski. Po równorzędnej grze zwycięstwo uzyskały Piaski. Bramki strzelili Mróz, Smakowski i Zaborowski.

PROSTEJOV w ZAGŁĘBIU

Sosnowiec. Okręg zagłębiowski zakontraktował na pierwszy dzień Świąt Wielkanocy zawodową drużynę pierwszej ligi czeskiej Protejov na mecz towarzyski z reprezentacją Zagłębia.

Mecz odbędzie się na boisku RKU w Sosnowcu i traktowany jest w Zagłębiu jako trening reprezentacji Zagłębia przed poważnym spotkaniem w dniu PZPN (3 maja) z reprezentacją Poznania w Poznaniu.

Mistrzestwa Częstochowy

Częstochowa (tel. wł.). **Pierwsza niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu częstochowskiego przyniosła następujące wyniki:**

VICTORIA — KOLEJ. KS 5:3 (4:1)

Spodziewane zwycięstwo Victorii. Kolejarze grali bardzo ambitnie. Widzów 3.000. Sedziował ob. Woźniak.

STRADOM — UNIA RADOMSKO 5:0 (0:0)

Rewelacyjne zwycięstwo uzyskała drużyna Stradomia w Radomsku nad groźnym przeciwnikiem, wykazując doskonałą formę.

SKRA CZĘSTOCHOWA — WKS WIELUŃ 5:1 (3:1)

W spotkaniu Skra grając o całą klasę lepiej od WKS-u, odniosła zasłużone zwycięstwo. Sedziował ob. Podlewski

Towarzyskie spotkania piłkarskie w Częstochowie dały wyniki następujące:

PKS — CONCORDIA (PIOTRKÓW) 2:1 (0:1)

Do przerwy zaznaczyła się lekka przewaga Concordii. Po przerwie gra wyrównana Goście z Piotrkowa nie okazali się zespołem przeciętnym, ale b. ambitnym. Zwycięstwo PKS-u zasłużone. Sedziował ob. Łuszcz.

MKS (CZĘSTOCHOWA) — WARTA (ZAWIERCIE) 2:2 (0:1)

W drugim meczu towarzyskim Milicyjny KS zremisował z Wartą z Zawiercia 2:2 (0:1). Bohaterem spotkania był znany bramkarz Krzyk, który uratował drużynę Warty od wysokiej i niechybnej porażki.

Szczególnie w drugiej części meczu zarysowała się bezapelacyjna przewaga Lechii która nie schodziła z przedpola karnego Warty. **Sedziował ob. Michalczyk.**

TS DĄBROWA — RKS ZAGŁĘBIE 1:1 (0:1)

Dąbrowa G. **Sparingowy mecz towarzyski przed nadchodzącymi mistrzostwami Zagłębia zakończył się wynikiem remisowym,** który jest sukcesem zespołu Dąbrowy. Bramki zdobyli dla Dąbrowy Ogórek, dla Zagłębia Wysocki. Widzów 2.000.

TS ORZEŁ Bobrowniki — KKS Rozbark Bytom 1:1 (0:1)

Bobrowniki. W towarzyskim meczu Rozbark uzyskał zaszczytny wynik remisowy z Orłem Bramkę strzelił dla gości prawy łącznik, dla Orła Olszówka.

Z historii indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski

16 turniejów – 128 tytułów mistrzowskich

Czy Poznań utrzyma nadal swą hegemonie

W jakich składach wystąpią reprezentacje 10 okręgów na mistrzostwach w Łodzi

Poznań Kilka dni zaledwie dzieli nas od jednej z największych i najciekawszych imprez sportowych jakie miały u nas miejsce po wojnie — pierwszych po 6-cio letniej przerwie a 17-tych w ogóle indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

Rokrocznie mistrzostwa te wywołały w naszym światku sportowym duże zainteresowanie W roku bieżącym zdaje się jednak że zainteresowanie nimi doszło do nienotowanego nawet przed wojną stopnia

Powodem tego jest długa przerwa w urządzaniu mistrzostw Polski w boksie a poza tym rywalizacja „starej" przedwojennej gwardii z „generacją", która wypłynęła na widownię w okresie jedno rocznej pracy reaktywowanych naszych związków bokserskich

Mistrzostwa w Łodzi przekonają więc nas o sile i poziomie naszych weteranów i młodego narybku. Jednym słowem będzie to wspaniały

przegląd naszej rocznej pracy w tej dziedzinie sportu.

W związku z mistrzostwami w Łodzi nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie pokrótce historię dotychczasowych 16-tu turniejów mistrzowskich.

7 razy organizował mistrzostwa Polski w boksie Poznań. Po trzy razy organizatorami byli Śląsk, Łódź i Warszawa.

W perspektywie odbytych do tej pory mistrzostw

supremacja Poznania

jest aż nadto widoczna.

56 tytułów mistrzowskich (na 128 możliwych) było udziałem pięściarzy Grodu Przemysława.

Drugim z kolei okręgiem wg ilości zdobytych tytułów jest Śląsk (26) trzecim Łódź (23). czwartym Warszawa 17.

Okręg pomorski i krakowski zdobyły w historii boksu polskiego po trzy tytuły.

Czy w chwili obecnej, wobec znacznego wyrównania się sił poszczególnych okręgów „pięści poznańskie" zdołają nadal tak zdecydowanie dystansować pozostałe ośrodki pięściarstwa w Polsce?

Wydaje się to mocno problematyczne.

W rozegranych dotąd 16 mistrzostwach bokserskich Polski przed wojną, tylko okręg poznański miał mistrzów we wszystkich kategoriach.

Tuż za Poznaniem kroczy Śląsk, któremu brak jest dotąd tytułu mistrzowskiego w wadze półśredniej.

Warszawa **wykazuje brak przedstawicieli w tabeli mistrzów w wagach koguciej i ciężkiej.**

Łódź **posiadała zawsze dobrych pięściarzy w kategoriach cięższych i brak jej jest tytułów mistrzowskich w trzech wagach najlżejszych.**

WAGA MUSZA

W wadze muszej Śląsk zdobył w historii indywidualnych mistrzostw Polski w boksie 7 tytułów 5 razy zdobył go Moczko 2 razy Jasiński.

Poznań zagarnął w tej wadze sześć mistrzostw dwa razy przez Sobkowiaka. raz przez Neumana Glona Forlańskiego i Rogalskiegó

Warszawa miała dwóch mistrzów: Rotholca i Rundsteina

Jeden tytuł **dla Pomorza zdobył Czortek.**

WAGA KOGUCIA

W wadze koguciej Poznań okazał się wprost bezkonkurencyjnym, gdyż bokserzy jego 14 razy zdobyli tytuły mistrzowskie Wśród zawodników tych widzimy dobrze dla boksu polskiego zasłużone nazwiska Menki. Glona Stępniaka. Forlańskiego Polusa Rogalskiego. „Wirskiego" Koziołka i Sobkowiaka.

Dwa razy triumfowali Ślązacy przez **świetnego Górnego. który później przeszedł na zawodostwo i Pykę.**

WAGA PIÓRKOWA

Przechodzimy teraz do wagi piórkowej w której widać supremacje Śląska.

Śląsk zainkasował 6 tytułów przez Gornego i Rudzkiego. (każdego po trzy razy

Dla Warszawy tytuły uzyskali sami „emigranci" Forlański Polus i Czortek, (ostatni był mistrzem dwa razy).

Dla barw Poznania zwycięzcami byli Gotowala oraz Iwański (3).

Dwa razy poszczycić się może zdobyciem mistrzostwa Kraków przez Chrostka.

WAGA LEKKA

W wadze lekkiej siły były więcej rozdzielone.

Poznań miał 6 mistrzostw a mianowicie: Świtka, Majchrzyckiego dwukrotnie i Sipińskiego trzykrotnie.

Łódź zdobyła 4 razy tytuły mistrzowskie przez Chmielewskiego, Banasiaka i dwukrotnie przez Woźniakiewicza.

Trzy tytuły zdobyli dla Syreniego Grodu Wende i dwa razy Kowalski.

Dla Śląska Wende i dwukrotnie Wochnik.

WAGA PÓŁŚREDNIA

W wadze półśredniej uwydatnia się znowu silna pozycja Wielkopolski, której przedstawiciele uzyskali „tylko" 9 tytułów przez Ertmańskiego, pięć razy z rzędu przez Arskiego, Misiurewicza i dwa razy przez Sipińskiego.

Warszawa legitymuje się czterema mistrzostwami zawodników Wendego. Pisarskiego, Seweryniaka i Janczaka.

Łódź zdobyła dwa razy pierwsze miejsce przez Seweryniaka

Pomorze raz przez Lelewskiego.

WAGA ŚREDNIA

Jeżeli idzie o wagę średnią to Poznań znów dominuje przede wszystkim dzięki silnej pozycji Majchrzyckiego, który zdobył w tej wadze pięć tytułów.

Kuczkowski Ertmański i Szulczyński uzupełniają liczbę zdobytych przez Poznań tytułów do 8-miu.

Cztery tytuły przypadły Łodzi przez Tzerra, dwukrotnie przez Chmielewskiegi i raz przez Pisarskiego.

Warszawa miała mistrzów w osobach Karpińskiego i Pisarskiego **a Śląsk** tylko raz w Dehniszu.

WAGA PÓŁCIĘŻKA

W wadze półciężkiej po sześć razy mistrzów Polski miały okręgi poznański i łódzki. Pierwszy uzyskał je przez Wiśniewskiego 2 razy i Szymurę 4 razy a drugi przez Gerbicha (4 razy) oraz Stibbego i Konarzewskiego.

Dla Warszawy dwa razy zdobywcą pierwszego miejsca był Antczak.

Po jednym razie dla Śląska — Wystrach i dla Pomorza — Karolak.

WAGA CIĘŻKA

Łodzianie dzierżą prym 7-mioma zdobytymi tytułami przez Konarzewskiego (5 razy) i Stibbego (2)

Poznań trzy razy posiadał tytuł mistrza Polski w osobie Piłata a Śląsk 5 razy — dwukrotnie przez Kupkę i Piłata trzy razy.

Kraków poszczycić się może uzyskaniem jednego tytułu w tej wadze przez Stibbego.

* * *

Poznań miał najlepsze okresy w latach 1924-1926 oraz po lekkim kryzysie zabłysnął w latach 1932-1937.

„Złotym rokiem" Poznania to rok 1935, w którym Poznań zdobył faktycznie 8 mistrzowskich tytułów gdyż Polus. wychowanek „Warty" bronił „emigrant" barw stolicy.

Śląsk wyróżnił się w latach 1928 9 zdobyciem czterech tytułów.

Łódź, za wyjątkiem lat 1929. 1934 i 35. w których nie zdobyła żadnych mistrzostw — wykazała dość wyrównany poziom. uwypuklając swoją pozycję w latach 1931 i 1933 kiedy zdobyła po trzy mistrzostwa.

Warszawa podciągnęła się do grona czołowych okręgów w latach 1933 i 1934 kiedy bokserzy jej wywalczyli każdorazowo po trzy mistrzostwa. Pierwsze dwa tytuły dla stolicy zdobył w **1925** r **Wende**, po czym dopiero przerwał pasmę niepowodzeń w **1932 r. Karpiński** zdobyciem mistrzostwa w Poznaniu.

W chwili, gdy przebiegamy historie naszych mistrzostw bokserskich do PZB wpłynęły oficjalnie zgłoszenia następujących zawodników. Podajemy kolejność zawodników wedle wag od muszej do ciężkiej.

Gdańsk. Sowiński. Iwański I, Antkiewicz. Zieliński I, Szymankiewicz. Hinc, Luck. Koralewski.

Częstochowa. Krzyszkowski, Ratał. Chudy. Żórawski, Berg, Warwas wzgl. Kulczycki, Wekiera wzgl. Kurek i Borowiecki.

Lublin. Białek. Baran Chojna, Siemion Bol.. Zieliński, Siemion Fr., Branecki, Plis

Pomorze. Borowicz, Jozwiak. Zalewski, Sowiński, Wikliński. Bednarz, Nowicki, Leśniak.

Łódź. Stasiak, Czarnecki, Marcinkowski, Woźniakiewicz Olejnik, Unton, Jaskuła. Niewadził

Kraków. Juszczyk. Nowicki, Piszczek, Wnek, (brak w. półśred.), Pieniążek, Żbik. (Brak wagi ciężkiej)

Warszawa. Patora. Sadłowski, Sobkowiak, Czortek, Majewski. Kolczyński, Archacki, Lisowski.

Śląsk. Grzywocz, Miszczuk, Sztolc, Komuda, Grądkowski. Nowara, Skwara. Figiel.

Poznań. Kordylewski. Miodowicz wzgl. Kilian, Rogalski, Koziołek, Jarecki, Sobczak, Szymura, Klimecki.

Do tej chwili brak zgłoszenia reprezentantów przed kilkoma zaledwie tygodniami utworzonego okręgu rzeszowskiego i nie wiadomo czy nowy ten okręg będzie na mistrzostwach Polski reprezentowany.

Olbrzymie zainteresowanie mistrzostwami Polski w boksie

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

Bilety wstępu trzeba zdobywać w walkach

Łódź (tel. wł.). Zbliżające się indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski w Łodzi wywołały w mieście olbrzymie, nienotowane wprost zainteresowanie. co wyraziło się w dość nieoczekiwanej formie zdemolowania lokalu przedsprzedaży biletów na powyższy mecz.

Amatorzy oglądania rewii. najlepszych pięściarzy Polski przypuścili taki szturm już w pierwszym dniu przedsprzedaży biletów na sklep że zaszła konieczność wezwania telefonicznie milicji obywatelskiej dla opanowania sytuacji.

Już w piątek w ciągu kilku godzin wysprzedane zostały wszystkie bilety na całą halę na wszystkie cztery dni zawodów z góry.

* * *

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi w dniu 4. 4. br. o godzinie 19-tej.

* * *

Do z górą 80 zawodników tych pierwszych po wojnie bokserskich mistrzostw Polski przemówi prezes PZB.

* * *

Aby zyskać na drogocennym miejscu do odegrania hymnu państwowego służyć będą płyty zamiast wieloosobowej orkiestry.

* * *

Wciągnięcia flagi narodowej nad ringiem dokona Józef Pisarski.

* * *

Na mistrzostwa przeznaczonych jest szereg wartościowych nagród, które ofiarowali: Przegląd Sportowy, Dziennik Łódzki, Redaktor Niecieck1, ŁKS. Ekspres Ilustrowany i wielu innych, przy czym dalsze nagrody ciągle jeszcze napływają.

* * *

Oryginalną nagrodę, a mianowicie kompletnie i bogato wyposażoną apteczkę ofiarowuje miejscowe PCK. Przeznaczając ją dla okręgu, który zdobędzie największą ilość punktów.

* * *

Zawodnicy po przyjeździe do Łodzi winni zameldować się w sekretariacie mistrzostw ul. Piotrkowska 255. celem otrzymania przydziału na kwatery. Zawodnicy mieszkać będą w hotelu Polonia, zaś władze PZB i dziennikarze w Savoyu,

* * *

Aby udostępnić amatorom pięściarstwa. którzy nie mieli szczęścia dostać biletów wejścia na halę, wysłuchanie przebiegu mistrzostw organizatorzy zainstalują na zewnątrz hali dwa potężne gigantofony, przez które będzie nadawany całokształt przebiegu poszczególnych walk.

* * *

Istnieje projekt Wydziału Spraw Sportowych rozstawienia lepszych zawodników celem uniknięcia ewentualnych spotkań finałowych już w walkach eliminacyjnych Sprawa ta jednak sprawia wiele kłopotu i powoduje szereg zastrzeżeń ze wszystkich stron Dlatego też decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero w ostatniej chwili przed mistrzostwami.

* * *

Z Bydgoszczy anonsują przybycie specjalnego pociągu popularnego z kibicami co jednak wywołać może pewne nieporozumienie, gdyż dla miejscowości tej zdołano zarezerwować zaledwie 100 miejsc na hali.

* * *

Również Białystok zwrócił się telefonicznie do organizatorów o zarezerwowanie pewnej ilości miejsc co nie da się jednak zrealizować z powodu kompletnego ich braku.

* * *

Już na pierwsze dni walk eliminacyjnych zarezerwowano specjalne tramwaje, które będą kursować między halą Wimy a ul. Piotrkowską. dowożąc pasażerów do śródmieścia Ze względu na to, że początek mistrzostw w pierwszych dwuch dniach wyznaczono na godz. 19, a w dniach tych odbędzie się ponad 20 spotkań poważnie trzeba się liczyć z tym że zawody kończyć się będą po północy co w dużej mierze utrudni i tak już nie lekką sytuację organizatorów tej wielkiej imprezy sportowej.

* * *

Hala Wimy została w związku z mistrzostwami poważnie przerobiona. Po bokach ringu zdołano wybudować kilkupiętrowe trybuny. Z lewej strony ringu umieszczone będą komisje sędziowskie i goście. Miejsca dla prasy znajdują się przed stołem na samym środku. Po drugiej stronie ringu zajmą miejsca przedstawiciele władz państwowych. społecznych i sportowych. Już dzisiaj umieszczone są na ścianach hali tablice zabraniające palić papierosy.

* * *

Łódź żyje pod znakiem boksu Na ulicach widzieć można często zawodników w treningowych kostiumach Są to reprezentanci Łodzi. którzy znajdują się na 10 dniowym obozie treningowym prowadzonym przez Konarzewskiego.

Pierwsze drużyny bokserskie innych okręgów zaczną zjeżdżać już we wtorek wieczorem tak. że we środę będziemy mieli w Łodzi wszystkich już zawodników, i dopiero wtedy właśnie będzie można ustalić kompletną listę zawodników biorących udział w mistrzostwach Poszczególnie okręgi zastrzegają zmiany w swych składach.

* * *

Finały mistrzostw odbędą się w niedzielę 7 4. rb Początek ich wyznaczony został na godzinę [illegible]

* * *

Po zawodach odbędzie się bankiet w restauracji Tivolia w czasie którego nastąpi uroczyste rozdanie nagród Pierwsze miejsce przy stole podczas bankietu zajmą nowokreowani mistrzowie bokserscy Polski a obok nich zasiadą wicemistrzowie W bankiecie przewidziany jest udział około 150 osób.

* * *

Między halą Wimy a hotelem Polonia, gdzie mieszkać będą zawodnicy mistrzostw kursować będzie stale samochód, odwożący zawodników po skończonych walkach

* * *

Organizatorzy łódzcy dokładają wszelkich starań i wysiłków aby wielka ta impreza wypadła pod każdym względem dobrze i stała na odpowiednim poziomie organizacyjnym.



Interesujacy mecz pływacki w stolicy

Warszawa-Kraków 63:48

Warszawa. (tel. wł.) Po ostatniej porażce pływaków stolicy w Krakowie — Warszawa z zaciekawieniem oczekiwała rewanżowego spotkania obydwu zespołów.

Rewanż udał się pływakom warszawskim w zupełności. Bohaterami meczu byli Czuperski, Karpiński i Szczypko. Mecz sam należał do imprez udanych tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym.

Przed zawodami 8-letnia zawodniczka Sucharda popłynęła stylem klasycznym [illegible] poprawny styl i duży talent.



W przerwie między biegami.

Wyniki techniczne meczu pływackiego Warszawa — Kraków były następujące:

400 m. styl dowolny: 1. Czuperski — Warszawa — 5.57.6, 2) Kott (Kraków) — 6.15.9, 3) C[illegible]ma (Kraków) — 6.35, 4) Stryjewski (Warszawa) — 7,16.

W biegu tym do 300 m. prowadził Kott różnicą 8 m. przewagi. Od tego momentu Czuperski przeszedł do finiszu i po efektownej walce wygrał zdecydowanie.

100 m. styl klasyczny: 1) Brzozowski (Warszawa) — 1,26.4, 2) Klemensiewicz — 1,28, 3) Romer (Kraków) — 1,29.9. 4) Piaskowy (Kraków) — 1.35.6.

100 m. styl dowolny: 1) Karpiński (Warszawa) — 1.8.5. 2) Grubenthal — (Kraków) — 1.13. 3) Cypel (Warszawa) **1.14.2. 4) Jakubowski (Kraków) — 1.17.**

200 m. styl klasyczny: 1) Szczypko (Warszawa) — 3.18.6. 2) Kowalski (Kraków) — o dłoń. 3) Masner (Warszawa) — o dłoń. 4) Boba (Kraków) — 3.35.4.

Walka w tej konkurencji była niezwykle emocjonująca czego dowodem jest fakt. że trzech pierwszych zawodników uzyskało ten sam czas.

100 m. styl grzbietowy: 1) Kowalski (Kraków) — 1.24. 2) Szelest (Kraków) — 1.34.8, 3) Lewandowski (Warszawa) — 1.42 4) Kondracki — zdyskwalifikowany.

200 m. styl dowolny: 1) Czuperski — (Warszawa) — 2,45.5. 2) Woźniak (Kraków) — 2,49.5. 3) Kepus (Kraków) — 2,49.9. 4) Sybilski (Warszawa) — 2,57.5.

3x100 sztafeta: 1) Warszawa I w składzie: Sybilski, Brzozowski i Karpiński — w czasie 4.01. 2) Kraków I — 4.05.3. 3) Kraków II — 4.8.8. 4) Warszawa. II — 4.43.7.

sztafeta 3x50 styl dowolny: 1) Warszawa I — 2,39.7. 2) Kraków I — 2,45.5 3) Warszawa II — 2.52.6. 4) Kraków II — 2.52.8.

W meczu piłki wodnej Warszawa — Kraków krakowianie pokonali drużynę stołeczną 9:6.

Poza właściwym meczem odbyły się zawody juniorów krakowskich i warszawskich, które dały następujące wyniki:

100 mtr. styl dowolny: 1) Nowak — (Warszawa) — 1.18, przed Kitą Kraków — 1.19, Ciężkim (Kraków) — 1.24 i Gajewiczem.

100 m. stylem klasycznym wygrał Cretti w czasie 1.32.8 przed Fedorowiczem 1,33 i Woźniakiem.

Sędzia głównym zawodów był inż Gilewicz. Start bezbłędnie prowadził Szabłowski Gości witał prezes Janiszowski. Publiczności około 3000.

* * *

0001

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE W TOULUZIE?

Touluza. Jak podaje prasa francuska **klub pływacki Toec w Touluzie nosi się z zamiarem urządzenia w tym mieście pływackich mistrzostw Europy.** Do ogromnego zainteresowania sportem pływackim w południowej Francji przyczynił się bezsprzecznie znany rekordzista Jany. który w niedługim czasie spotka się w Touluzie z mistrzem Europy. Holenderczykiem Howingiem.

Na zawody zostanie zaproszony również szwedzki pływak Olsson



Ostatnie wiadomości z obozu polskich koszykarzy

Kraków. W związku z wyjazdem koszykarzy polskich na mistrzostwa Europy do Genewy należy sprostować wiadomość podaną przez PAP. że losowania mistrzostw już się odbyły.

PZPR po porozumieniu się z Federacja komunikuje. **że losowanie odbędzie się dopiero w przeddzień mistrzostw. a Polska będzie na pewno jedną z czterech rozstawionych drużyn**

Prezes PZPR ob. Nowak podzielił się z nami ostatnimi wiadomościami dotyczącymi wyjazdu koszykarzy polskich do Genewy.

Wyjazd nastąpi 25 kwietnia. Skład repr. Polski został już ustalony i przedstawia się następująco:

KKS Poznań: Łój Patrzykont. Grzechowiak. Jarczyński

Warta Poznań: Szymura i Iwanow.

Społem: Maleszewski.

Wisła: Arlet, dr. Stock.

Cracovia: Resich.

Razem z reprezentacją Polski wyjeżdża mgr. Piotrowski i sędzia międzynarodowy Szermeta.

PREZES PZPR NOWAK PRZENOSI SIĘ DO WARSZAWY

Jak się dowiadujemy. prezes PZPR Nowak przenosi się w tych dniach z Krakowa do Warszawy gdzie obejmie wyższe stanowisko w PUWF Kraków z żalem żegna zasłużonego działacza sportowego. który w tym mieście dał się poznać jako niezmordowany organizator i człowiek. który dla sportu pracował na tym terenie z poświęceniem i zamiłowaniem

Ob Nowak jest. jak wiadomo. tak sekretarzem Polskiego **Związku Związków Sportowych.**

1-szy po wojnie międzynar. mecz bokserski w stolicy

Orzeł (Warszawa) — ASO 8:8

Drużynowy mistrz bokserski Czechosłowacji rozczarował publiczność warszawską

Sensacyjna porażka Navratila (ASO) w pierwszej rundzie przez techn. k. o. z Czortkiem

Warszawa (tel. wł.). Zwycięstwo pięściarzy ASO z Wartą w Ołomuńcu i remis w Poznaniu; wysokie zwycięstwo z gnieźnieńską Stellą; fakt zaproszenia drużyny czeskiej do Belgii i Danii — spowodowały, że czwartkowy mecz Czechów z warszawskim Orłem wywołał w stolicy ogromne zainteresowanie.

Ponad 3.000 widzów wypełniło po brzegi salę warszawskiej YMCA żądnych oglądania pierwszego w stolicy po wojnie międzynarodowego spotkania w boksie.

Największe zainteresowanie skupiało się oczywiście dookoła walki doskonałego pięściarza czeskiego kandydata na mistrza Europy w b. r. Navratila z Czortkiem.

Jak wiadomo bokser polski poniósł z Czechem niezbyt zasłużoną porażkę w meczu Polska — Czechosłowacja w Pradze.

Rewanż w Warszawie nie dał jednak publiczności stolicy spodziewanej emocji i już w pierwszej rundzie przyniósł

zwycięstwo przez techn. k. o. Czortkowi.

Również i pozostałe walki nie stały na spodziewanym poziomie i wykazały

dosyć nierówny poziom zespołu czeskiego.

Z poszczególnych bokserów na wyróżnienie zasługuje w pierwszym rzę-



[illegible] (Orzeł) w. lekka.

dzie młody ale posiadający doskonałe zadatki na przyszłość Netuka, reprezentant Czechosłowacji w wadze średniej Skoudrik oraz Ambroz i Nedwed w wadze lekkiej.

Reszta pięściarzy mistrza drużynowego Czechosłowacji w boksie stoi jeszcze na bardzo słabym poziomie technicznym.

Z drużyny Orla pierwszą lokatę należy przyznać bezwzględnie Czortkowi, który z ósemki warszawskiej sprawił najlepsze wrażenie i odniósł piękne zwycięstwo nad największą nadzieją boksu czeskiego.

Na drugim miejscu postawić należy Janczaka (w. półśrednia) dalej Sobkowiaka oraz Sadłowskiego.

W dwóch najlepszych wagach Czesi przedstawiali zresztą b. słaby poziom i zarówno Sadłowski jak i Sobkowiak nie potrzebowali zadać sobie wiele trudu aby walki z Czechami rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Podobny przebieg jak walka Czortka z Navratilem miała walka Skoudrika z Włostowskim w której na odmianę zwycięstwo odniósł przez techn. k. o. pięściarz ASO.

Pewnym nieporozumieniem było wystawienie ze strony kierownictwa Orla Gniewosza w wadze lekkiej, którego dni kariery już dawno się skończyły.

Na bardzo wysokim poziomie techn. stała walka Małeckiego z Ambrożym, w której pokrzywdzony jednak decyzją sędziów został wyraźnie bokser polski.

Kostka (ASO) w wadze półśredniej okazał się zawodnikiem przereklamowanym. Będący jeszcze daleko od swej przedwojennej firmy Janczak odniósł z nim zupełnie łatwe zwycięstwo.

Wynik remisowy meczu jest na ogół słusznym odzwierciedleniem sił i umiejętności obydwu zespołów.

Kolegium sędziowskie w meczu tym stanowili **por. Neuding, w ringu: Koszuliński. Pasturczak i Stanisław (ASO) na punkty.**

Wyniki techniczne meczu przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Sadłowski Orzeł odnosi wysokie zwycięstwo na punkty nad najsłabszym pięściarzem Czechów Drahanem.

W wadze koguciej Skacel ASO przegrał wysoko na punkty z Sobkowiakiem, który aczkolwiek nie był w swej najlepszej formie to jednak górował zdecydowanie przez przeciąg trzech rund nad Czechem.

W wadze piórkowej Czortek Orzeł odniósł niespodziewanie szybkie zwycięstwo przez techn. k. o. w I-szej rundzie z asem atutowym ósemki ASO Navratilem. (Czech doznał b. niebezpiecznej kontuzji rozcięcia brwi tak, że z polecenia lekarza sędzia ringowy przerwał walkę).

W wadze lekkiej I-szej Nedved wypunktował Gniewosza (Orzeł).

W II-giej wadze lekkiej Ambroz wygrał niezbyt zasłużenie na punkty z Małeckim.

W wadze półśredniej Kostka (ASO) przegrał na punkty z Janczakiem.

W wadze średniej Skoudrik (ASO) wygrał przez techn. k.o. w I-szej rundzie z Włostowskim (Orzeł).

W wadze ciężkiej Netuka (ASO) odniósł zdecydowane zwycięstwo z Drabkowskim (Orzeł).

Po „wyroku" Szwedzkiego Związku Lekkoatletycznego



Haegg... Haegg... Haegg...

Projekty małżeńskie Dorothy Nortier

Szwedzkie stadiony zamknięte dla zawodowców

Czy Wooderson zostanie rekordzistą świata?

DALSI LEKKOATLECI SZWEDZCY ZDYSKWALIFIKOWANI

Sztokholm. Oprócz trzech zdyskwalifikowanych lekkoatletów Haegga, Andersona i Kaelerne Związek szwedzki zdyskwalifikował dalszych zawodników. Jednoroczną dyskwalifikacją zostali ukarani H. Liljekvist, Sven Malmberg, B. Hellstroen i A. Ahlsen.

Dwuroczną dyskwalifikacją ukarano G. Jacobssona i Also Spangerta. Uniewinniony został Lennard Strand, dwukrotny pogromca Haegga i mistrz Szwecji w biegu na 1500 m. z czasem 3:47.

W Szwecji ogólnie spodziewają się utworzenia związku zawodowców, który będzie urządzał międzynarodowe zawody.

Haegg a gwiazda filmowa

Nowy Jork. Ostatnia dyskwalifikacja Gundera Haegga wcale nie zaszkodziła jego popularności. Na odwrót w Ameryce mówi się obecnie więcej o Haeggu aniżeli o jego światowych rekordach.

Znana bowiem hollywodzka gwiazda filmowa Dorothy Nortier postanowiła wyjść zamąż za G. Haegga. Jego dożywotnia dyskwalifikacja bynajmniej nie odstraszyła aktorki od zamiaru urzeczywistnienia swego zamiaru. „Mocne postanowienie" słynnej aktorki jest żywo komentowane w amerykańskich kołach sportowych.

Wooderson światowym rekordzistą na 1 milę?

Londyn. Prasa angielska szeroko komentuje dyskwalifikację szwedzkich biegaczy Haegga, Andersona i innych, którzy znani są również ze swych startów w Londynie.

Angielską opinię sportową wypadek ten interesuje szczególnie z uwagi na Woodersona (Anglia) biegacza wyjątkowych zdolności, którego zwyciężyli tylko zdyskwalifikowani Szwedzi.

W zeszłorocznych zawodach w Goeteborgu bieg na 1 milę wygrał Arne Anderson w czasie 4:03,8 min. a Wanderson był drugim w czasie 4:04,2 min. Wtedy to czas Andersona był nowym rekordem światowym, który jednakowóż jeszcze w tym samym roku poprawił G. Haegg (4:01,4 min.).

Obecnie dzienniki angielskie na podstawie wiadomości z angielskiego związku lekkoatletycznego podają, że Wooderson ma prawo na uznanie jego czasu jako rekordu jeżeli naruszenie zasad amatorskich przez lekkoatletów szwedzkich nastąpiło prędzej aniżeli w lecie 1945 roku, kiedy to Wooderson uzyskał w Goeteborgu na 1 milę czas 4:02.2 min.

Oczywistą rzeczą jest, że naruszenie zasad amatorskich przez Szwedów nastąpiło prędzej i Wooderson będzie domagał się uznania jego czasu za rekord światowy.

Woderson był już podczas wojny posiadaczem rekordu światowego na 1 milę angielską z czasem 4:06.4 min.

Stadiony szwedzkie tylko dla amatorów

Sztokholm. Jak podaje Reuter ze Sztokholmu dyrekcja tamtejszego stadionu odmówiła prośbie prometerowi Jalio Paltonowi o wynajęcie stadionu.

Palton chciał urządzić na tym stadionie zawody lekkoatletów-zawodowców. W swej odmowie dyrekcja zaznaczyła że stadion służy amatorskiej a nie zawodowej lekkiej-atletyce.

Zajęcie podobnego stanowiska również i przez inne dyrekcje stadionów w Szwecji oznaczałoby wielką stratę dla zdyskwalifikowanych zawodników, gdyż jako zawodowcy nie mogliby startować w Szwecji.

Symboliczny bieg Gdańsk-Szczecin w rocznicę odzyskania Pomorza

Igrzyska Ziem Odzyskanych

Bogaty program imprez o charakterze ogólnopolskim

Szczecin. W 1-szą rocznicę wyzwolenia miasta w ramach uroczystości „Dnia Szczecina" rozegrane zostaną zawody sportowe pn. Igrzyska Ziem Odzyskanych.

Szeroko skonstruowany program sportowy przewiduje przeprowadzenie zawodów,

w lekkoatletyce, pływaniu, piłce nożnej i grach sportowych.

Poza wysłaniem zaproszeń do poszczególnych Okręgów Ziem Odzyskanych a więc do Gdańska, Olsztyna, Katowic, Wrocławia i Poznania — **nawiązano kontakt z Polskimi Związkami Lekkoatletycznymi, Piłki Nożnej, Piłki Ręcznej a to w celu sprowadzenia specjalnie delegowanego zespołu z Polski Centralnej na mecze z reprezentacją Ziem Odzyskanych w tych konkurencjach.**

Być może, że Szczecin ujrzy na starcie szereg doskonałych lekkoatletów z Gierutto i Staniszewskim na czele, którym Pomorze Zachodnie będzie chciało przeciwstawić swoich asów — Półtoraka, Skowrońskiego i Świniarskiego.

W związku ze zbliżającymi się imprezami **wkrótce zaczną się eliminacje na Pomorzu Zachodnim w poszczególnych gałęziach sportu, które wyłonią przyszłych reprezentantów na Igrzyska.**

Na doskonałym basenie krytym, jaki znajduje się w Szczecinie — pływacy od pewnego czasu podciągają swą formę. Tutaj wymienić trzeba przede wszystkim znanego pływaka **Kota i Woźniczkę.**

Na mecz piłkarski z reprezentacją miejscową przypuszczalnie przyjedzie „Brda" z Bydgoszczy, drużyna gdańska i warszawska Legia.

Osobne miejsce należy się niezwykle ciekawej imprezie, jaką niewątpliwie **będzie symboliczny bieg sztafetowy Gdańsk — Szczecin, na trasie około 360 km., w którym weźmie udział kilkuset zawodników.**

Na pięknie położonym stadionie Szczecina wkrótce zaczną się prace przygotowawcze.

GDAŃSKI OKRĘGOWY ZWI,ZEK LEKKOATLETYCZNY ROZPOCZYNA SWÓJ SEZON 27 i 28 KWIETNIA

Sopot. Dnia 27 i 28 kwietnia Gdański Okręgowy wiązek Lekkoatletyczny **urządza pierwsze oficjalne zawody lekkoatletyczne o pełnym programie.**

Zawody odbędą się na miejskim stadionie sportowym w Gdańsku.

Do udziału w zawodach zaprasza się wszystkich zawodników innych województw.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat G. O.Z.L. — Gdańsk, Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE OLSZTYN — GDAŃSK W SOPOCIE.

Dnia 7-go kwietnia o godz. 11,30 w hali sportowej miasta Sopotu, przy ul. 23 Marca nr. 9, **odbędą się zawody lekkoatletyczne, reprezentacji Olsktyna z reprezentacją Gdańska.**

W programie biegi, skoki, rzuty.

Każda z reprezentacji wystawia po dwóch zawodników do konkurencji. Zawody odbędą się w ramach święta odzyskania wybrzeża.

Polska reprezentacja w koszykówce zaproszona do Budapesztu



Przed mistrzostwami Europy

w koszykówce na rok 1946

Genewa. Do chwili obecnej zgłosiło **się na mistrzostwa koszykówki, które odbędą się w Genewie w dniach od 1 do 5 maja 16 państw.** Zostaną utworzone 4 grupy Każda grupa będzie liczyła 4 uczestników. Państwa, które już po wojnie rozegrały między sobą spotkania jak Belgia — Francja, Szwajcaria — Francja i Czechosłowacja — Francja będą każde w innej grupie.

Hiszpania nie jest brana pod uwagę jako uczestnik turnieju.

Do chwili upłynięcia terminu zgłoszeń Związek Radziecki, pomimo wystosowanego zaproszenia, nie wyraził oficjalnie zgody na wzięcie udziału w turnieju.

Budapeszt. Węgierski Związek Gier Sportowych zwrócił się do PZPR z życzeniem nawiązania z Polską oficjalnego kontaktu w tej dziedzinie sportu. Węgrzy proponują rozegranie meczu międzypaństwowego w koszykówce Polska — Węgry w Budapeszcie i to zarówno drużyn męskich jak i żeńskich.

SZCZĘŚCIE TRENERA

Stefan Gajos

I.

...Jest więcej niż pewnym, że losy drużyny piłkarskiej klubu „Orion" i jej trenera, Władysława Ćwiczydły, potoczyłyby się zupełnie inaczej, gdyby nie owa wycieczka na ryby sprowokowana przez skarbnika klubowego, Edmunda Pieniążkiewicza.

— Trenerze, w czwartek jest święto. Mam dwie wędki, pojedziemy do **Srebrnego Potoku.** Użyjemy emocji, słońca i wody, przywieziemy ryb co niemiara — zaproponował skarbnik po burzliwym zebraniu zarządu, podczas którego dostało się wszystkim od pionowładnego **prezesa Ważnickiego,** zdenerwowanego grożącym drużynie spadkiem z międzyokręgowej klasy.

Ćwiczydło dał się namówić i siedzieli oto teraz nad rzeką, która z melodyjnym szmerem toczyła swe wody ku dalekiemu morzu.

— Pański budżet powinien być ustalony jak droga planet! — szykując wędkę przedrzeźniał Pieniążkiewicz, na wspomnienie zebrania zarządu, styl Ważnickiego (Ten ostatni bowiem piastował również godność prezesa Towarzystwa Astronomicznego i, przejęty ogromnie nauką o eosie, nadał klubowi tę właśnie „gwiezdną" nazwę, a w rozmowie używał astronomicznych określeń).

— W drużynie pańskiej panuje wielka mgławica, chaos! — dołączył się do przedrzeźniań Ćwiczydło — regulując pływak. — **Drużyna rozsypie się niezadługo tak, że nie pozostanie po niej ani pyłek we wszechświecie!**

— Jak można ustalić budżet klubu, kiedy kierownicy sekcyj są sztukmistrzami w połykaniu pieniędzy? — żalił się Pieniążkiewicz otwierając pudełko z robakami. — Zaledwie zdobędziesz, człowieku, jakąś kasę z meczu, zlecą się z rachunkami niby kruki i w okamgnienu rozdziobią całą gotówkę!

— A przecież **drużynę prześladuje w tym roku wyraźny pech** — ciągnął swoje Ćwiczydło. — Na wiosnę czterech graczy odeszło do wojska i przegraliśmy parę meczów. Po uzupełnieniu skład zaczął się już całkiem dobrze zgrywać, aż tu masz całą serię — Michalski, Wiśniewski, Żuberek — kontuzja za kontuzją. Potem przyszło zawieszenie tego głupca, Lipki, za porachunki z Mięckim ze „Sparty", który kiedyś tam sprzątnął mu sprzed nosa dziewczynę...

— A kasy coraz mniejsze — wtrącił Pieniążkiewicz. — Ciągłe przegrane zniechęcają widzów. I wcale się nie dziwię, że krew ich zalewa, kiedy nasz kochany „Orion" przegrywa mecz za meczem. — Z pasją nabił robaka na haczyk.

— Dalej zdyskwalifikowanie Radeckiego za kopnięcie bramkarza „Lechity" — nie zważając na zdenerwowanie Pieniążkiewicza, wyliczał trener. — I wreszcie w niedzielę ten psiakrewski „Grom" łamie żebro Bielskiemu, najlepszemu mojemu strzelcowi. Z wiosennej drużyny zostali już tylko Borek i Misiński, reszta to młodzież, która potrzebuje czasu dla nabrania rutyny i odporności.

— Jeśli przegramy jeszcze z „Mazovią" i spadniemy przez to do miejscowej A klasy, to pies z kulawą nogą nie zajrzy na nasze mecze i klub położy się jak ta lala! — zaprorokował skarbnik, zarzucając wędkę.

— A jak tu pokonać „Mazovię", kiedy po stracie Bielskiego nie mam w ataku ani jednego strzelca? — wypowiedział z goryczą Ćwiczydło. — I rzeczywiście, skąd mają się oni brać, jeżeli w ciągu pół roku z pierwszego ataku nie pozostało ani śladu, a łączników zmieniam już po raz trzeci. Przecież rasowych strzelców jest mało i najlepszy trener nic na to nie poradzi.

Umilkli. Śledząc ruchy pływaka, Ćwiczydło oddał się rozmyślaniom.

Nie były one wesołe. **Trener wiedział, że jeśli „Orion" spadnie do międzyokręgowej klasy, to on straci posadę. A to skolei oznaczało pożegnanie się w ogóle z pracą trenera.**

Jaki bowiem klub zaangażuje byłego kierownika drużyny, która miast podnieść się w formie obniżyła się o klasę? **Nikt nie weźmie pod uwagę bohaterskich zmagań trenera „Oriona" z gnębiącym go fatum, nikt nie oceni jego heroicznych wysiłków dokonanych dla kompletowania drużyny z coraz to innych graczy.**

A Ćwiczydło nie chciał się wyrzec ukochanej, dającej cel jego życiu pracy trenerskiej, nie chciał pożegnać się z klubem, do którego przywiązał się całą siłą serca. Nie mógłby spędzić reszty życia przy martwych kolumnach cyfr w banku, lub ślęczeniu wśród stosów papierzysk w jakimś urzędzie, gdzie w każdej godzinie monotonnej pracy słyszałby przywołujący go zew stadionu.

...Ach, gdyby miał strzelca na miejsce Bielskiego!

Nagle pływak zadrgał i zniknął w wodzie. Ćwiczydło pociągnął wędkę. Srebrny leszcz, miotając się konwulsyjnie, wyskoczył z toni i zakreśliwszy łuk w powietrzu, znalazł się w ręku trenera. Był nadzwyczaj lekko zaczepiony, to też Ćwiczydło zdjął go łatwo z haczyka i już zamierzał wrzucić rybę do brezentowego wiadra, gdy nagle uderzyła go myśl, że leszcz wyrwany ze swojego świata, jest w takim samym położeniu, w jakim on sam, wyrwany ze świata piłki, gdy „Orion" spadnie do niższej klasy.

Leszcz rzucony w powrotnym kierunku wpadł do rzeki bezwładnie, jak gdyby unieruchomiony zdumieniem.

— Cóżeś uczynił, nieszczęsny?!!! — zawołał z rozpaczą Pieniążkiewicz, który był najbardziej przesądnym rybakiem w mieście — Wyrzuciłeś pierwszą rybę, rybę szczęścia i teraz mogę siedzieć tutaj całe doby i nie złapię nic!

— Wybacz, ale poświęciłem leszcza dla dobra innej sprawy — odparł trener, kładąc wędkę na trawie i wylewając zdecydowanym ruchem wodę z kubełka.

— Bardzo to ładnie z twojej strony, ale czemu ja mam odcierpieć skutki twojego „humanitaryzmu"... — zaperzył się Pieniążkiewicz. — Jeśli nic nie złapię ! zajadę do domu z próżnymi rękami, to moja żona zrzuci mnie ze schodów!.. Znasz ją przecież...

Ćwiczydło roześmiał się i rzekł:

— Czuję, iż ten wyrzucony leszcz przyniesie mi szczęście.

— A mnie grube zmartwienie!... — dodał przegranym głosem skarbnik.

Trener chciał rzec coś jeszcze, gdy o uszy jego uderzyły znajome dźwięki. Natężył słuch. Tak, nie mylił się. **Gdzieś niedaleko grano w piłkę.** W nierównych odstępach czasu dochodził charakterystyczny stukot jej odbijania.

Pieniążkiewicz usłyszał go również.

— Dobry duch, jaki się krył w leszczu, zaczyna działać — wyrzekł kpiąco — Idź popatrzeć... Może znajdziesz strzelca, którego ci brakuje? — dodał mściwie.

— Wiesz, to świetna myśl — powiedział z rozmyślnym entuzjazmem Ćwiczydło. — Naprawdę pójdę — Powstał i skierował się w stronę, z której dochodziły dźwięki gry.

Gdy oddalił si nieco, dosłyszał drwiące wołanie Pieniążkiewicza:

— Hallo, trenerze! Czy macie chociaż przy sobie karty zgłoszeń?...

d. c. n.



Telegrafem z Moskwy specjalnie dla czytelników „Sportu"

Moskwa. W ZSRR zbliża się początek sezonu piłkarskiego 1946 r. Radzieckie ligowe drużyny z Moskwy i innych miast wyjechały już (po przeprowadzeniu w okresie zimy specjalnej zaprawy i treningów w halach) **na południe kraju.**

Moskiewska drużyna **„Spartak"** rozgrywa już towarzyskie spotkania piłkarskie o charakterze treningowym w Nalcziku (północny Kaukaz).

Na Kaukazie rozpoczynają również trening dwa najsilniejsze kluby piłkarskie Związku Radzieckiego Dynamo i C.D K.A. (Centralny Dom Czerwonej Armii). Zgodnie z tradycją drużyny te przeprowadzają przygotowania do sezonu w miejscowościach Suchumi i Gagrach.

Znana ze swego tournee po Rumunii drużyna Stalingradzkiego **Traktora** przygotowuje się w Kobuleti—Moskiewskie Torpedo w Batumie a Tyfliskie Dynamo w Gori.

Trzy pozostałe zespoły radzieckiej ekstraklasy piłkarskiej Dynamo Kijów Dynamo Leningrad i Dynamo Mińsk trenują w Suchumi.

W przeciwieństwie do państw Europy centralnej, gdzie sezon piłki nożnej już się rozpoczął — kalendarzyk piłkarski w ZSRR otwiera się nie wcześniej aniżeli

z końcem kwietnia

względnie nawet z początkiem maja.

Powodem tego jest długa i surowa zima na wschodzie oraz chłodna wiosna.

Tegoroczny sezon piłkarski w Związku Radzieckim zapowiada się niezwykle ciekawie i wszystko wskazuje na to, że zwolennicy tej dziedziny sportu będą świadkami naprawdę pięknych imprez nie tylko o charakterze ogólnozwiązkowym ale i międzynarodowym.

Wszyscy pamiętają jeszcze triumfalny pochód piłkarzy ZSRR przez stadiony Anglii i południowo-wschodniej Europy pod koniec 1945 roku, który potwierdził wysoką klasę gry sowieckiego footbalu

Zwycięstwa te zobowiązują radzieckich mistrzów piłki nożnej do podtrzymania prestiżu sportowego swego kraju w oczekujących sowieckie piłkarstwo meczach międzyzwiązkowych i międzynarodowych.

Z uwagi na to rozgrywki o mistrzostwo Związku Radzieckiego na rok 1946, które rozpoczną się przypuszczalnie w drugiej połowie kwietnia i zakończą się w sierpniu wzgl. październiku, powinny być nadzwyczaj emocjonujące i obfitujące w naprawdę na wysokim poziomie stojące walki.

Dziś już jest pewnym, że w okresie pomiędzy 15-tym lipca i 10-tym sierpnia na stadionach Związku Radzieckiego gościć będzie szereg zagranicznych zespołów piłkarskich.

Jak wiadomo piłkarze Dynamo podczas swego pobytu w Anglii zaprosili drużynę londyńskiej Chelsea na lato 1946 roku do Moskwy.

Radzieccy piłkarze zapowiadają wprowadzenie szeregu inowacji, szczególnie jeżeli chodzi o system gry. Nie ulega jednak wątpliwości, że **ostre tempo gry system stałego atakowania przez 90 min. gry, szybkość i dokładność przeprowadzanych kombinacji, oraz to co Anglicy nazywają manewrowaniem — pozostanie nadal główną cechą piłkarzy radzieckich.**

W podstawie radzieckiego footbalu leży

„twórczy początek"

w grze, który umożliwił w 1945 roku drużynom sowieckim piękne sukcesy



Puhar ZSRR, który zdobyła drużyna C. D. K. A.

za granicami kraju Ten „twórczy początek", ambicja i rywalizacja poszczególnych zawodników pozostaną podstawami do dalszych sukcesów Piłkarze radzieccy zachowują się na boisku niezwykle karnie,

każdy gra za wszystkich i wszyscy za jednego.

Zasada ta będzie — oświadczają trenerzy drużyn piłkarskich ZSRR — główną wytyczną w nadchodzących meczach mistrzowskich 1946 roku.

Byłoby przedwcześnie określać już dzisiaj **szanse poszczególnych drużyn do tytułu mistrza Związku w bieżącym roku.** Jedno jest jednak pewne: najbardziej zażarta walka o najzaszczytniejszy tytuł w radzieckiej ekstraklasie piłkarskiej rozegra się pomiędzy klubami

Dynamo, CDKA, Torpedo i Spartak.

Drużyna biało błękitnych (Dynamo) która posiada tytuł mistrza ZSRR w piłce nożnej zdobyła tytuł ten już po raz czwarty na siedem rozgrywanych dotychczas mistrzostw.

W ubiegłym roku na 22 spotkania mistrzowskie Dynamowcy wygrali 19 dwa zremisowali i tylko jeden mecz przegrali. Ogólny stosunek bramek wynosił 73:13 na ich korzyść.

Dynamo niewątpliwie jest jedną z najlepszych i najsłynniejszych drużyn Związku. **Siła tej drużyny leży w grze zespołowej przy równoczesnej wysokiej technice gry i doskonałej kondycji poszczególnych graczy.**

Jednym z najmocniejszych punktów mistrza ZSRR jest doskonały bramkarz Chomicz przezwany przez angielską publiczność „tygrysem".

O jeden punkt mniej od drużyny mistrza zdobyła w zeszłorocznych rozgrywkach

drużyna CDKA,

która poszczycić się może zdobyciem pucharu ZSRR na rok 1945.

W grudniu 1945 roku drużyna ta bawiła v Jugosławii grając z najlepszymi drużynami Belgradu, Zagrzebia i Splitu z ogólnym wynikiem 11:6.

Z najsilniejszą drużyną Hajdukiem CDKA wygrał 2:0.

Drużynę Centralnego Domu Czerwonej Armii nazywają w Związku Radzieckim

drużyną poruczników.

Wszyscy jej bowiem gracze są oficerami w tej randze a jedynie kapitan sportowy drużyny zasłużony mistrz sportu **Grzegorz Fedotow posiada rangę kapitana.**

„Wojskowych" charakteryzuje doskonała kondycja fizyczna, specyficzna technika i taktyka gry oraz wysokie moralne przymioty, jak energia, ambicja i nieustępliwość.

Cechy te sprawiają, że CDKA jest bardzo poważnym konkurentem dla Dynamo i obok niego zalicza się do najlepszych drużyn w ZSRR.

Dewizą piłkarzy radzieckich w nadchodzącym sezonie jest: być w jak najlepszej formie sportowej.

Wszyscy też przygotowują się z największą sumiennością do zbliżających się rozgrywek 1946 roku.

J. Denisow

Jak wyglądały walki na ringu w Katowicach

ASO wyjechało z Polski niepokonane

Dalszy ciąg sprawozdania z meczu ASO (Ołomuniec) -- Pogoń (Katowice) 8:8

W wadze muszej Grzywocz przez trzy rundy miał tak wielką przewagę nad Mikulką, że jedynie dziwić się należy, że ten ostatni przetrzymał całe spotkanie i nie poszedł przed zakończeniem na deski. Grzywocz na tle słabego przeciwnika wypadł doskonale i zademonstrował dużą formę.

W walce koguciej Miszczuk nie znajduje się jeszcze na swoim poziomie jaki wykazał w początkach sezonu, ale jest nadal wartościowym bokserem i pewnym punktem w drużynie. Jego przeciwnik wykorzystując swoją długość rąk, nie dopuszczał do walki na półdystans i zwarć, do czego w tym dniu ustawicznie dążył Miszczuk.

System walki i walory obydwóch piórkowców naświetliliśmy już wyżej.

W wadze lekkiej niestety do spotkania nie doszło.

W wadze półśredniej zamiast Grądkowskiego, któremu odnowiła się kontuzja mięśnia barkowego jakiej doznał podczas spotkania Polska — Czechosłowacja wystąpił Bielski. Zawiódł on na ogół oczekiwania i nie spisał się tak dobrze, jak tego należało się spodziewać po jego występach w Pradze i Brnie.

Wyciągnięcie z lamusa starego Matuszewskiego, będącego zupełnie bez treningu było ze strony orgranizatorów zwykłym zatkaniem luki spowodowanej chorobą Chudzika.

Skoudrik rzecz prosta nie miał zbyt ciężkiego zadania z tego rodzaju przeciwnikiem i w drugiej rundzie przechodząc do ofensywy nie napotkał na opór ze strony pięściarza Pogoni, który opuściwszy gardę dał się niemiłosiernie obijać, aż wreszcie po serii ciosów **wylądował na deskach dając się wyliczyć.**

Spotkanie w wadze półciężkiej jakie stoczyli Ryszawy i Skwara, było raczej antypropagandą boksu. Conajmniej o 30 centymetrów wyższy Czech nie pozwolił przez długi przeciąg spotkania swymi długrimi rękoma zbliżyć się Ślązakowi do siebie.

Skwara walczył bardzo ambitnie, ale przy tym słabo technicznie i taktycznie. Czech walczył nieczysto, Skwara nieudolnie. W sumie obydwaj nie nadawali się do występu w imprezie międzynarodowej.

Pewną rekompensatą za rozgoryczenie spowodowane poprzednimi walkami był występ gościnny Szymury w wadze ciężkiej. Poznaniak zademonstrował doskonałą formę i klasę.

Sposób jego walki wywołał prawdziwy entuzjazm i poprawił nieco kiepskie wrażenie odniesione w tym meczu. Jego przeciwnik Gahaj posiadał dużo ambicji, dobrej woli, co w sumie nie wystarczyło jednak na więcej jak dwie rundy.

W spotkaniu niedzielnym sędziowali w ringu Borski na punkty Zapłatka, Łukaszewski i Stanislav.

Wyniki techniczne walk (Czesi na pierwszym miejscu)

Waga musza: Mikulka przegrywa wysoko na punkty z Grzywoczem.

Waga kogucia: Skacel osiągnął niezbyt zasłużenie wynik remisowy z Miszczukiem.

Waga piórkowa: Navratil przegrał na punkty do Sztolca.

Waga lekka: Ambroz wygrywa walkowerem wobec braku przeciwnika.

Waga półśrednia: Kostka wygraj na punkty z Bielskim.

Waga średnia: Skoudrik nokautuje w drugiej rundzie Matuszewskiego.

Waga półciężka: Ryszawy nierozstrzygnął walki ze Skwarą. Czech otrzymał dwa ostrzeżenia, za nieczystą walkę.

Waga ciężka: Gahaj przegrał przez ko w drugim starciu z Szymurą.

Tak więc Czesi wyjechali z Polski niepokonani ze stosunkiem punktów 27:27.

Najlepszym ich pięściarzem w czterech spotkaniach był Skoudrik wygrywając trzy walki oraz jedną remisując.

Ciekawie zapowiadaące się spotkanie Netuka — Szymura, które miało być rewanżem za porażkę boksera Warty w Ołomuńcu nie doszło do skutku wobec przemeczenia Czecha.

Po spotkaniu katowickim Czesi wyjechali do kraju, aby przygotować się do spotkania Czechosłowacja — ZSRR.



Biegi na przełaj są na wiosnę sprawdzianem jakości zaprawy zimowej biegacza średniodystansowca a przede wszystkim długodystansowca i mają na celu doprowadzenie go do formy zawodniczej. Z tego też powodu wiosenny sezon biegów na przełaj zaczyna się zawodami o mniejszym znaczeniu, jak biegi wewnątrzklubowe, lokalne, międzyklubowe itp. **W ten sposób biegacz z zawodów na zawody poprawia swoje wyniki i wychodzi na bieżnię w pełni formy.**

Sezon wiosennych biegów na przełaj kończy konkurencja ogólnokrajowa o mistrzostwo.

Zawody na przełaj posiadają swój odmienny charakter, który zasadniczo wyróżnia je od biegów na bieżni, na podobnych dystansach.

Różnica ta polega przede wszystkim na urozmaiceniu ukształtowania terenu, jak wzniesienia, spadki, na zmienności podłoża, w postaci łąk, lasów, ścieżek, ornego pola itd., wreszcie na trudności oceny odległości przebieganego dystansu **oraz szybkości biegu.**

Z wyżej wymienionych przyczyn sukces w biegach na przełaj będzie uzależniony od:

1. Znajomości trasy
2. Dobrej taktyki
3. Specjalnej techniki biegu
4. Odpowiedniego ubioru.

1. Znajomość trasy

Dokładna znajomość trasy jest pierwszym warunkiem dobrych wyników w biegach na przełaj. Wprawdzie trasa biegu zazwyczaj zostaje wyznaczona dopiero na krótko przed zawodami, to jednak zawodnicy miejscowi, którzy dokładnie znają swoje miasto i okolice, posiadają nieraz kolosalną przewagę nad biegaczami przyjezdnymi. Wiedzą oni, gdzie jest trudniejsza lub lżejsza część trasy, gdzie jest wzniesienie, zakręt, rozstajne drogi itp. W takich przypadkach obcy zawodnik będzie się zastanawiał nad kierunkiem biegu i będzie tracił cenne sekundy i metry.

Jakkolwiek trasa biegu powinna być tak wybrana i wytyczona, ażeby wszelkie wątpliwości co do kierunku biegu zgóry były wykluczone, to jednak, jak wykazuje doświadczenie zawodnicze, zdarzają się niedociągnięcia organizacyjne tego rodzaju nawet na poważnych zawodach. **Dobra więc znajomość trasy stanowi poważny atut w rękach równorzędnego przeciwnika.**

Ma się rozumieć, że biegacz górujący o kilka klas nad pozostałymi zawodnikami zbytnio nie obawia się podobnych niespodzianek.

Pomorzanin (Toruń) - Zjednoczone (Łódź) 5:2 (3:0)

Łódź (tel. wł.). **Piłkarze łódzcy musieli na własnym terenie uznać wyższość zespołu gości, ustępując im wyraźnie pod względem technicznym.**

U gospodarzy kompletnie zawiódł atak, który dużo wprawdzie kombinował, ale zupełnie nie strzelał.

Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony, będąc pod każdym względem zarówno kondycyjnie, jak i technicznie drużyna o wiele lepszą od miejscowych tak, że zwycięstwo ich było w zupełności zasłużone.

U gości na wyróżnienie zasłużyli Kamiński i Labek.

Bramki dla Pomorzanina zdobyli Kamiński 2, Melkowski i Kosobudzki po jednej. Dla Zjednoczonych Rączko 2.

Spotkanie to wzbudziło olbrzymie zainteresowanie w Łodzi, gromadząc na **boisku ponad 7.000 widzów.**

O wszystkim potrochu

TURNIEJ PIŁKARSKI W MARSYLII.

Paryż. W czasie świąt wielkanocnych odbędzie się na stadionie Stade Municipal w Marsylii wielki turniej piłkarski z udziałem angielskiej drużyny Birmingham, praskiej Sparty, włoskiego PC Torino i Olimpique Marceille.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA 1947 ROKU

Oslo. W Oslo odbyło się posiedzenie zarządu międzynarodowej federacji narciarskiej F.J.S. pod przewodnictwem N.R. Oestgaarda (Norwegia). Na posiedzeniu rozpatrzono szereg wniosków i powzięto kilka uchwał

O zorganizowanie mistrzosw świata w 1947 r. ubiegają się Szwajcaria i Francja. Anglia opracowała nowe przepisy amatorstwa. Szwajcaria nie życzy sobie zmian w sprawie instruktorów narciarskich.

National SRZ Assotiation of America został ponownie członkiem związku. Na kongresie będzie podany wniosek o przyjęcie na członków Austrii, Belgii, i Islandii.

Na wniosek Szwecji postanowiono unieważnić mistrzostwa świata w Cortinie d'Ampezzo, które odbyły się w r. 1941.

PREMIER I MINISTROWIE NA STARCIE

Oslo. W Oslo odbyły się **zawody narciarskie członków rządu norweskiego i urzędników ministerialnych.** W zawodach tych zwycięstwo odniósł **norweski minister spraw zagranicznych Lange,** drugie miejsce zajął minister obrony narodowej, zaś trzecie miejsce zajął prezes rady ministrów **Gerahrdsen.**

Zawodom powyższym przypatrywała się kilkutysięczna rzesza publiczności wraz z dyplomatami państw obcych.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK HOKEJA NA TRAWIE OBRADUJE

Genewa. Międzynarodowy Związek hokeja na trawie odbył ostatnio swe posiedzenie w Genewie Pierwszy powojenny kongres związku odbędzie się w październiku br. w Paryżu.

Niemcy, Włochy, Japonia i Węgry są zawieszone w działalności do czasu kongresu.

Związek będzie domagał się by Międzynarodowy Komitet Olimpijski zgodził się na włączenie hokeja na trawie do programu Igrzysk Olimpijskich w Londynie 1948 roku.

Jeżeli okaże się to rzeczą niemożliwą, mistrzostwa świata odbędą się w Amsterdamie w 1948 r.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GIMNASTYCZNY

Genewa. W dniach 23 i 24 kwietnia odbędzie się w Genewie międzynarodowy kongres unii gimnastycznej (F. I. G.) W kongresie wezmą udział przedstawiciele Francji, Finlandii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Norwegii i Szwecji. Oczekuje się jeszcze zgłoszeń Polski, Belgii, Holandii i Luksemburgu.

INTERESENCI NA OLIMPIADĘ W 1952 ROKU

Londyn. Aczkolwiek Igrzyska Olimpijskie 1948 r. są od nas oddalone jeszcze o dwa lata, to jednakowoż już w chwili obecnej napływają na ręce obecnego prezesa komitetu olimpijskiego S Edstroema oferty na urządzenie olimpiady w 1952 r.

Między interesentami znajdują się miasta Helsinki, Lon Angeles i Ateny.

Pojedynek wioślarski, którym interesuje się cały świat

Oxford - Cambridge poraz 91-szy

Wioślarze Oxfordu byli tym razem lepsi od jasno-niebieskich

509.000 widzów nad brzegami Tamizy

Londyn. Tradycyjnym pojedynkiem ósemek wioślarzy dwu uniwersytetów angielskich Oxford i Cambridge interesują się nie tylko z krwi i kości czynni wioślarze angielscy ale dosłownie miliony anglików bez względu na to czy mieszkają oni w Londynie, New Yorku, Sydney, Bombaju czy Camberze — czy znają i uprawiają tę dziedzinę sportu czy też nie.

Jest to rzeczywiście

swego rodzaju wyjątek

aby kilka milionów ludzi interesowało się sportem który nie cieszy się nawet specjalną popularnością jeżeli w grę nie wchodzi ów słynny posiadający stuletnią historię pojedynek uniwersytetów Oxfordu i Cambridge.

Na krótko przed wojną mecz wioślarski Oxford — Cambridge pasjonował nawet sportowców innych państw i narodowości, w tym także Polaków.

Miniona wojna spowodowała przerwę w dorocznym urządzaniu tego ciekawego pojedynku. Nic też dziwnego że w roku bieżącym

emocja wzrosła

jeszcze bardziej niż w okresie przedwojennym z uwagi na zagadkowość formy obydwu osad.

Zaznaczyć należy że bieg odbywa się

na trasie 6.840 metrów,

— jest więc niebywale długi jak na wyścigi wioślarskie.

Start biegu znajduje się **w Putney** — meta **w Morlake,** przy czym osady wiosłują pod prąd. Szeroka w tym miejscu Tamiza jest bardzo trudna do opanowania przez sternika, toteż sternicy odgrywają w tym wyścigu dużo poważniejszą rolę niż na normalnych trasach pozbawionych zakrętów. **Cambridge—Oxford jest jedną z największych imprez sportowych na kuli ziemskiej.** Przed i po wyścigu mówi się o nim przez szereg miesięcy w całym królestwie Wielkiej Brytanii.

Dla studentów angielskich dopuszczenie do udziału w pojedynku wioślarskim Cambridge — Oxford jest największym zaszczytem.

Już na dwa tygodnie przed wyścigami obydwie osady przeniosły się ze swych miast rodzinnych do Londynu i trenowały bardzo pilnie, ściągając tysięczne rzesze nad brzegi rzeki.

Angielska prasa przywiązywała szczególnie duże znaczenie do tego **pierwszego** po 6-letniej przerwie wyścigu. Codziennie szpalty pism zapełnione były obszernymi sprawozdaniami z treningu obydwu zespołów omówieniami najdrobniejszych szczegółów związanych z poszczególnymi wioślarzami, typowaniami, fotografiami itd.

Na podstawie treningów gazety angielskie typowały na zwycięzców osadę **Oxfordu** która ładniej i skuteczniej wiosłowała.

Przewidywania te nawiasem mówiąc sprawdziły się.

Pierwsze po wojnie wyścigi odbyły się



Zwycięska ósemka Oxfordu podczas treningu na Tamizie

zgodnie z tradycją

która nakazuje rozegranie go w ostatnią sobotę marca.

Na całej prawie 7 km trasie zgromadziło się ponad pół miliona widzów.

Obydwu osadom towarzyszyły setki motorówek zagorzałych kibiców.

Bieg miał niezwykle emocjonujący przebieg.

Studenci z Oxfordu zwyciężyli swych rywali o trzy długości.

Zaznaczyć na koniec jeszcze wypada że osady zarówno uniwersytetu z Cambridge jak i Oxfordu składały się w tym roku z wioślarzy młodych. którzy nie posiadali jeszcze tej rutyny zawodniczej ani też techniki co ich poprzednicy z lat przedwojennych.

Było to 43 zwycięstwo wioślarzy Oxfordu na 91 do tej pory urządzanych wyścigów .

Osada „jasnoniebieskich" (Cambridge) zwyciężyła 48 razy.

Cuda sędziów krakowskich w meczu RKS Batory — Wisła

Czarny dzień

bokserów i zapaśników Śląska w Krakowie

Kraków (tel. wł.). Ubiegła niedziela była czarnym dniem dla bokserów i zapaśników śląskich goszczących w tym dniu w Krakowie.

O ile jednak zapaśnicy przegrali zasłużenie, nieco może tylko za wysoko, o tyle bokserzy śląscy zasłużyli co najmniej na remis, a w każdym razie na bardzo nieznaczną porażkę.

Wysokie zwycięstwo bokserów krakowskich przypisać można raczej fatalnemu, krzywdzącemu i stroniczemu sędziowaniu krakowskich arbitrów. na co nawet głośno reagowała zgromadzona publiczność.

MECZ ZAPAŚNICZY RKS LEGIA — BAILDON KATOWICE 15:7

Pomimo tego że Ślązacy uzyskali tylko jedno zwycięstwo w wadze półciężkiej poziom walk był na ogół wyrównany a zawodnicy śląscy zaprezentowali się publiczności krakowskiej z jak najlepszej strony. Poszczególne walki stały na wysokim poziomie. Zwycięstwo Legii, jak kolwiek w pełni zasłużone wypadło jednak nieco za wysoko.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: (zawodników Legii stawiamy na pierwszym miejscu).

Waga kogucia: Gibas pokonał w 3,5 minucie kładąc na łopatki Zimka.

Waga piórkowa: Rychta pokonał na pkt. w stosunku 3:1 Niesiera I.

Waga lekka: Rusek pokonał na pkt. w stosunku 2:1 Niesiera II

Waga półśrednia: Palusiński uległ w 2,5 min. na łopatki Szklorzowi.

Waga średnia: Grosa wygrał na pkt. z Guntem w stos. 2:1.

Waga półciężka: Radoń pokonał po wyrównanej walce na pkt. w stosunku 2:1 Gołasia

Waga ciężka: Bajorek położył w 8-mej min na łopatki Urgacza.

Punktacja meczu przedstawia się następująco:

Złożenie na łopatki — 3:0

Wygrana na punkty w razie bezspornego orzeczenia sędziów — 3:1

Wygrana na punkty w razie spornego orzeczenia sędziów 2:1. Sędziował na macie Fr. Pawlikowski, na punkty Wesołowski i Zatorski.

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW WISŁY Z RKS BATORY (Chorzów) 10:4

Kraków. **Mecz Wisła — RKS Batory odbył się w warunkach anormalnych spowodowanych olbrzymimi tłumami publiczności, które zaległy salę Rotundy, gdzie wskutek niedostatecznej organizacji nie było odpowiedniej wentylacji, co fatalnie wpływało na samopoczucie zawodników i widowni.**

Drugim fatalnym mankamentem było **sędziowanie zarówno sędziego punktowego Moskala jak i dwóch sędziów ringowych.**

Doszło nawet do tego, że w połowie zawodów Batory zaprotestował, żądając wycofania sędziego Stawiarczyka, wyraźnie krzywdzącego Ślązaków, którego zastąpiono Bogdanowiczem niestety nie wiele lepszym

Wynik zawodów jest mocno za wysoki i krzywdzi Ślązaków Wynik remisowy bardziej odpowiadałby przebiegowi walk na ringu

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco, (zawodników Wisły podajemy na pierwszym miejscu)

Waga piórkowa I: Baster pokonał na pkt. Skupienia

Waga piórkowa II: Łączyński po brzydkiej i nieciekawej walce zremisował z Trzodą

Waga lekka I: Gromala w myśl orzeczeń sędziów zremisował z Korzencem, choć faktycznie wygrał Ślązak i wynik taki krzywdzi go wyraźnie

Waga lekka II: Grzybkiewicz pod nieobecność Waloszka spotkał się z zastępującym go Opielą i wygrał przez niesłuszną dyskwalifikację Ślązaka przez sędziego ringowego Stawiarczyka

Werdykt ten spotkał się z ostrą krytyka ze strony publiczności.

Waga półśrednia: Natkaniec po pięknej walce w której wyraźnie przeważał w ciągu wszystkich trzech rund pokonał wysoko na pkt. Kusza.

Waga średnia: Surowy Kozłowski nie wiele miał do powiedzenia z najlepszym zawodnikiem śląskim mistrzem Śląska Nowarą i przegrał wysoko na punkty **Zawodnik śląski witany i żegnany był przez publiczność żywiołowymi oklaskami, pokazując jej boks w dobrym wydaniu.**

Waga półciężka: Żbik wygrał przypadkowo z Kolonką w drugiej rundzie przez poddanie się tego ostatniego, wskutek rażąco niesłusznego napomnienia udzielonego mu przez sędziego Bogdanowicza za rzekome przetrzymywanie, podczas gdy faktycznie przetrzymywał zawodnik Wisły.

Zawodnik śląski zrezygnował z walki po pierwszej rundzie którą miał całkowicie wygraną.

Łódź zdobywa tytuły we florecie, szpadzie i szabli

Mistrzostwa szermiercze Polski w kl. B.

SZERMIERCZE MISTRZOWSTWA POLSKI KLASY B

Katowice. W sobotę i niedzielę 30 i 31 bm. odbyły się w Katowicach szermiercze mistrzostwa Polski w klasie B. Zgromadziły one 28 zawodników ze wszystkich okręgów. Poziom jaki wykazali biorący udział w nich szermierze napawa najlepszymi nadziejami na przyszłość i każe spodziewać się, że szermierka polska szybko odzyska przedwojenny poziom.

Na najwyższym poziomie stały walki w szpadzie i szabli, nieco słabiej we florecie. Trzej najlepsi zawodnicy z każdej broni kwalifikują się do klasy A.

Kapitan PSZ dr. Narwocki postawił wniosek, aby wobec wysokiego poziomu przejściowo w tym roku zaklasyfikować do tej klasy 6 florecistów. 8 szpadzistów i 6 szablistów.

Dwa dni trwające walki dały następującą klasyfikację zawodników:

FLORET

1) Rybicki (AZS Łódź) 9 zwyc.
2) Koźlicki (RCKS Czeladź) 9 zwyc.
3) Kasek (Błyskawica) 8 zwyc.

Startowało 10 zaw.

SZPADA

1) Fokt (WKS Łódź) 9 zwyc.
2) Wójcik (Pogoń) 9 zwyc.
3) Spiechowicz (WKS Łódź)

Startowało 11 zawodników.

SZABLA

1) Fokt (WKS Łódź) 6 zwyc.
2) Wójcik (Pogoń) 6 zwyc.
3) Brzezicki (WKS Łódź) 5 zwyc.

Na podstawie powyższego zestawienia do klasy A zakwalifikowali się we florecie Rybicki (AZS Łódź), Koźlicki (RCKS Czeladź) i Kasek (Błyskawica) w szpadzie Fokt (WKS), Wójcik (Pogoń) i Spiechowicz (WKS Łódź), w szabli Fokt (WKS), Wójcik (Pogoń) i Brzezicki (WKS).

RKS WALCOWNIA (DZIEDZICE) — RKS KOP. SZOMBIERKI 2:3 (0:0)

Dziedzice. W rewanżowym meczu towarzyskim, który odbył się w Dziedzicach Szombierki zdołały uzyskać cenne zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Jaskuła, Krasówka i Kolczewski.**

RKS LUBLINIEC — ŚLĄSK I B TARNOWSKIE GÓRY 3:1 (3:1)



LESNEWICH TRACI TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA

Nowy Jork. — Nieprawdopodobna **wprost historia, zdarzyła się na meczu o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej pomiędzy obrońcą tytułu Gus Lesnewichem a jego przeciwnikiem Lee Omą.**

Spotkanie to odbyło się w przepełnionej arenie Madison Square Garden. Ogólnie publiczność spodziewała się szybkiego zakończenia spotkania, gdyż Lesnewich w pierwszych trzech rundach posiadał znaczną przewagę. W czwartej rundzie Lesnewich otrzymał prawy prosty i odniósł kontuzję oka.

Urzędowy lekarz oświadczył, że Lesnewich nie może dalej walczyć, gdyż zranienie mogłoby się bardzo pogorszyć. Lesnewich energicznie protestował przeciwko temu i nie chciał zejść z ringu, ale Lee Oma został ogłoszony zwycięzcą.

Po meczu Lesnewich oświadczył, że była to osobista zemsta lekarza, któremu on swego czasu nie zapłacił za wizytę lekarską.

Czy naprawdę był to rewanż lekarza? W każdym razie Lesnewich twierdzi, że stracił najmniej 50.000 dolarów, tylko dlatego, że nie zapłacił parę dolarów za wizytę.

KOMUDA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH POLSKI W BOKSIE?

Katowice. Popularny bokser śląski Komuda, który w meczu ASO — Pogoń miał stoczyć swą 150 walkę w życiu, przejechany został w przededniu meczu przez auto Jak się dowiadujemy bokser śląski nie weźmie udziału w indywidualnych mistrzostwach Polski w Łodzi.

RKS. BATORY — SKRA ZABRZE 12:4

CHORZÓW BATORY. W sali **Domu Kultury w Chorzowie odbył się w ub. sobotę mecz o drużynowe mistrzostwo Śląska w sobotę między chorzowskim RKS-em a Skrą (Zabrze). Spotkanie zakończyło się w wysokim zwycięstwem chorzowian w stosunku 12:4.**

Cztery punkty dla Zabrza zdobyli Grzywocz w wadze muszej oraz Sztolc w wadze lekkiej, którzy byli najlepszymi zawodnikami zespołu gości.

Pięściarze Skry, którzy pod względem technicznym mają jeszcze poważne braki, walczyli bardzo ambitnie i ofiarnie.

W wadze muszej: Grzywocz po bardzo pięknej i na wysokim poziomie stojącej walce zwyciężył Goreckiego.

W wadze koguciej: Bazarnik wypunktował Adamca.

W wadze piórkowej: Skupień znokautował w pierwszym starciu Szmandra.

W wadze lekkiej Sztolc zwyciężył minimalną różnicą punktów Waloszka.

W wadze półśredniej Kusz zwyciężył wysoko na punkty Gwoździa.

W wadze średniej Nowara zdobywa dwa punkty walkowerem.

W wadze półciężkiej Kolonko zmusił po poddania się Forna już w drugiej rundzie.

W wadze ciężkiej Kubica wskutek braku przeciwnika zdobył dwa punkty v. o. dla Chorzowian.

Piłka nożna w Krakowie

ŁAGIEWIANKA — SANDECJA 3:1 (0:0)

Gra na wysokim poziomie. Przez cały przeciąg spotkania przewaga Łagiewianki dla której bramki zdobyli: Parpan II — 3. dla Sandecji Marszat.

WIECZYSTA—KROWODRZA 3:3 (2:1)

Równorzędna gra, której wynik jest najlepszym odzwierciedleniem. Bramki dla Wieczystej zdobyli Kawula i Guzik 2. dla Krowodrzy Banach, Bobrowski i Rycerz.

ZWIERZYNIECKI — PROKOCIM 5:2 (3:1)

TARNOVIA — GROBLE 3:0 (2:0)

BOREK — DĘBNICKI 2:0 (1:0)

CRACOVIA — BIEŻANOWIANKA 2:1 (1:1)

Cracovia osłabiona szeregiem swoich czołowych graczy jedynie z trudem zdołała rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Zawiedli w niej Szeliga, Major i Rybicki w bramce Punkty dla białoczerwonych zdobyli Rozankowski i Urson dla Bieżanowianki Wcisło.

MECZE TOWARZYSKIE

WISŁA — PODGÓRZE 5:2 (3:0)

W spotkaniu towarzyskim Wisła wykorzystała okazję do wypróbowania kilku obiecujących juniorów, z których najlepiej wypadł Jackowski w ataku

Bramki dla czerwonych zdobyli Artur i Cholewa po 2 oraz Wandas 1. Dla Podgórza Szyrski.

RESOVIA — CZUWAJ 4:2

Rzeszów. W meczu tow. Resovia pokonała przemyski Czuwaj 4:2.

SYRENA WARSZAWA — SANDECJA 2:3 (1:2)

CARPATIA — RKS ŚWIT 8:3 (3:0)

Rozpowszechniajcie „Sport"

Odpowiedzi „Sportu" swym czytelnikom

W związku z otrzymywanymi listami z narzekaniem na późne ukazywanie się SPORTU-u w miastach Polski centralnej oraz o wypadkach braku naszego pisma w ogóle w sprzedaży, prosimy naszych czyteln. i sympatyków o nadsyłanie nam konkretnych danych w tej sprawie. (Kiedy „Sport" ukazuje się w sprzedaży, czy w ilości wystarczającej itp.). Informacje te przyczynią się do sprawniejszego kolportarzu naszego pisma („Sport" w wydaniu poniedziałkowym ukazuje się już w poniedziałek o godz. 7 rano, wydanie piątkowe w czwartek).

Pan X Kraków. Uwagi pana nie pozbawione są słuszności. O formie Zbika przekonamy się już za kilka dni Być może, że bokser krakowski zasługuje na znacznie wyższą lokatę, od tej którą mu dał Paweł Szydło. Za gratulację dziękujemy.

Rawicz Z. — Trzebieszowice. Znaczków nie otrzymaliśmy, niemniej jednak poleciliśmy wysyłać panu „Sport" w prenumeracie. Należność musicie przekazać na adres: Administracji „Trybuny Robotniczej" Katowice, 3-go Maja 28, z dopiskiem prenumerata „Sport-u" Zaległych numerów nie mamy.

Mirski J. Tarnowskie Góry. Błędy jakie zdarzają się w każdym zresztą piśmie sportowym są wynikiem pośpiechu w pracy. Tabel kl. B ze względu na brak miejsca w numerze poniedziałkowym zamieszczać nie możemy.

Wróblewski — Jelenia Góra. Sprawozdanie Wasze z meczu Polska — Litwa w 1940 r. i w 1941 r. otrzymaliśmy Być może że wykorzystamy je kiedyś. Na współpracę Waszą z terenu Jeleniej Góry reflektujemy.

Cofałka Jerzy Michałkowice. Cieszy nas. że czytacie pismo nasze od „deski do deski". Niestety wydarzeniom sportowym na Śląsku nie możemy poświęcać więcej miejsca jak dotychczas, pismo nasze tylko w jednej trzeciej swego nakładu rozchodzi się na Ślasku, 2/3 kolportuje się w miastach całej Polski, tak że treść numeru musi być utrzymana na poziomie ogólnopolskim. Historia z Janikiem nie jest jeszcze wyjaśniona.

Trznadel J. — Kraków. „Sport" wysyłamy. Za uznanie dziękujemy.

Rutkowski R. — Szczecin. Reflektujemy. Prosimy o materiały.

Podch. Kwaśniak — Wesoła. „Sport" wysyłamy na Wasz nowy adres.

AKS (Chorzów) Dziękujemy za pozdrowienia z Prostejowa.

Konieczny — Kopernik (Nysa) „Sport" wysyłamy.

Albrecht Jan Sopot. — Dziękujemy za miły list. W miarę możności i z chwilą wynalezienia odpowiedniego korespondenta z Waszego terenu będziemy również uwzględniali w swych sprawozdaniach Gdańsk i Pomorze.

Pocztowy Klub Sportowy Szczecin. „Sport" będziemy wysyłać od przyszłego tygodnia. Wiadomość spóźniona.

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice R 10439